Nr. 288. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 4 Grudnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 768 Mk — f. | 384 Mk — f. | 192 Mk — f. | 64 Mk — f. |
| „ z odnoszeniem do domu | 840 „ — „ | 420 „ — „ | 210 „ — „ | 70 „ — „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 864 „ — „ | 432 „ — „ | 216 „ — „ | 72 „ — „ |
| W innych państwach | 1080 „ — „ | 540 „ — „ | 270 „ — „ | 90 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

**Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze **Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

*Cena numeru 3 Mp.*

# NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

**Zamiejscowa:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Mroza i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 8; — Biuro dzienników Maryana Kapuszy ul. Jagiellońska l. 7.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5'—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10'— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15'— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

# Nasza dyplomacja

Kraków, 3 grudnia.

Od miesiąca przeszło toczą się w Rydze rokowania pokojowe z Rosją bolszewicką. Po stronie polskiej prowadzi je wiceminister Jan Dąbski. Równocześnie w Warszawie toczy się głucha walka o udział w tych rokowaniach delegacyj stronnictw sejmowych. Ministerstwo spraw zagranicznych, przedewszystkiem zaś p. Dąbski, nie chce udziału żadnych delegacyj. Stronnictwa zaś odmawiają wysłania delegacyj, dopóki w Rydze naczelne stanowisko zajmować będzie p. Dąbski.

Mamy za mało danych, aby wchodzić w meritum tego sporu. Potrzeba jednak stwierdzić, że sam fakt tego sporu jest równie dziwaczny, jak szkodliwy. W jaki sposób prowadzący z polskiej strony rokowania pokojowe p. Dąbski ma mieć konieczny spokój i autorytet wobec partnera tak poważnego i trudnego, jak przewodniczący delegacji bolszewickiej p. Joffe, jeżeli się go z tyłu co chwila ciągnie za poły surduta, jeżeli dzienniki, czytane niewątpliwie bardzo pilnie przez bolszewików, codzień prawie przynoszą wiadomości, że stronnictwa sejmowe są niezadowolone z Dąbskiego, że pragną go zastąpić kim innym?

W każdem państwie, którego organizacja zasługuje na to miano, istnieje już ten elementarny podział kompetencji, według którego zawieranie pokoju należy do rządu. Czynniki zaś prawodawcze przed rozpoczęciem rokowań wyrażają swoją opinję, po ich zakończeniu swój sąd. U nas stało się inaczej. Na rokowania w sprawie rozejmu pojechała obok przedstawicielstwa rządu delegacja stronnictw sejmowych, jako integralna część delegacji, wyznaczonej i umocowanej do zawarcia rozejmu. — Już z samej natury rzeczy wynika, że kwestja rozejmu jest łatwiejsza, niż kwestja pokoju. Rozejm zawiera się szczególniej po zwycięskiej wojnie z wielką łatwością. Opiera się mianowicie na mieczu, ociekającym krwią nieprzyjacielską i głosem mniej lub więcej spokojnym a pełnym godności dyktuje się warunki.

Tymczasem do rokowań o rozejm wyjechał cały synedrjon, złożony z przedstawiciela rządu i zastępu »fachowców« partyjnych, natomiast teraz, kiedy sprawa idzie już nie o rozejm, lecz o warunki trwałego pokoju, p. Dąbski urzęduje w Rydze sam, w dodatku w warunkach, w których ciągną go z tyłu za poły, odbierają mu pewność działania, obniżają jego powagę wobec przeciwnej strony.

Jedno z dwojga: albo stronnictwa sejmowe mają powody dostateczne do tego, aby nie ufać zdolnościom p. Dąbskiego, w takim razie mają także nietylko prawo, lecz obowiązek wywrzeć cały możliwy nacisk na ministra spraw zagranicznych, aby się do tego ich zapatrywania zastosował i wysnuł z niego konsekwencje czy to co do osoby swego podwładnego wiceministra Dąbskiego, czy też co do siebie samego, — albo stronnictwa sejmowe powodów dostatecznych do zwalczania p. Dąbskiego nie mają, same ich za dostateczne nie uznają, a w takim razie cała ta walka podjazdowa i to przekomarzanie się z nim może mieć najgorsze następstwa dla pokoju, w Rydze opracowywanego.

Omówiony tu spór o Dąbskiego jest w tej chwili najważniejszym wprawdzie i najgroźniejszym, ale bynajmniej nie jedynym objawem wielkiego niedowładu i zamętu, cechującego resort spraw zagranicznych w naszym rządzie. Organizacja tego ministerstwa jest już przysłowiową. Ciżba urzędników i dygnitarzy, którzy je przepełniają, jest niebywała. Liczbą szefów sekcji, referentów, pomocników referentów, urzędników do szczególnych poruczeń i »znawców« uznawanych jeden przez tę, drugi przez drugą partję, przewyższa ministerstwo spraw zagranicznych warszawskie wszystkie inne tego rodzaju urzędy na całym świecie. Jest to machina, imponująca rozmiarami i setkami miljonów marek, które pochłania. Zastępstwo dyplomatyczne i konsularne za granicą jest niemniej imponujące. Samych poselstw pierwszej klasy utrzymujemy siedm czy ośm. W tej liczbie poselstwo tak niezmiernie ważne dla państwa polskiego, jak np. w Madrycie. Do niedawna zaś istniało aż dwóch posłów w Tokio. Jeden z nich coprawda urzędował stale pod Poznaniem. Cały szereg zasobnych państw jeszcze przed wojną oszczędzał pieniądze publiczne w służbie dyplomatycznej w ten sposób, że dla państw, nie mających bezpośrednio wielkiego znaczenia dla polityki danego państwa, kumulował zastępstwo dyplomatyczne, powierzając je jednemu swemu posłowi równocześnie w stosunku do kilku państw. Państwo polskie wstydziłoby się takiej oszczędności. Ono musi koniecznie posiadać osobne poselstwa dla Holandji, Norwegji, Szwecji, Danji, Finlandji, osobne dla Łotwy i Estonji itd. Jakkolwiek żadne z tych poselstw nie dostarczyło i nawet przy dobrej woli i odpowiednich zdolnościach nie potrafiłoby dostarczyć dowodów, że państwu oddało jakiekolwiek realne i w stosunku do kosztów stojące usługi. Wynika to zarówno z nieodpowiedzialności obsad poszczególnych tych poselstw, jak z natury wyliczonych państw, które na tok i rozwój spraw polskich nie mogą wywierać ani pośrednio ani bezpośrednio wielkiego wpływu.

A wśród tej ciżby poselstw pierwszej i drugiej klasy, radców legacyjnych różnych stopni, chargé d'affaires itd. uderzać musi tem bardziej fakt, że **stanowisko posła polskiego w Londynie** od chwili objęcia teki spraw zagranicznych przez księcia Sapiehę, **nie jest obsadzone**.

Londyn jest w tej chwili najważniejszym ośrodkiem politycznym świata. Każda sprawa zagraniczna polska tak lub inaczej potrąca o Londyn. Tam rozstrzygała się kwestja Gdańska, tam teraz rozstrzyga się kwestja Śląska Górnego. Tam, jednem słowem, decyduje się wszystko, co dotyczy naszej teraźniejszości i przyszłości. Ale też tam właśnie nie posiadamy pełnoprawnego posła, wyposażonego w dostateczny autorytet wiedzy i doświadczenia, aby z jakiemi takiemi pozorami równości mógł traktować z przedstawicielami gabinetu najpotężniejszego, najzręczniejszego, czerpiącego z najbogatszej skarbnicy wiedzy i doświadczenia. Sprawy poselstwa polskiego w Londynie prowadzi młody człowiek, bardzo kulturalny i dobrze wychowany, umiejący dobrze po angielsku, ale stanowczo za młody, aby mógł sprostać zadaniom, na nim spoczywającym, chociażby w najmniejszej mierze.

Pomijając już to, że tak długie nieobsadzenie definitywne poselstwa londyńskiego jest niegrzecznością międzynarodową, świadczy bowiem o lekceważeniu państwa, w którem się definitywnej reprezentacji nie utrzymuje, jednak względy praktyczne są tu w grze tak wielkie, że na wszystkie chyba czasy pozostanie zupełnie niepojętem, w jaki to sposób działo się, że Polska, która utrzymywała poselstwa w Konstantynopolu i Madrycie, w Chrystjanji i Atenach, która pozwoliła sobie nawet na luksus wysłania specjalnego posła do Tyflisu, jednocześnie uważała za możliwe obchodzić się przez czas tak długi bez właściwego i odpowiednio umocowanego posła swojego w Londynie.

Co panowie posłowie robią, czem skracają sobie czas spędzany na obczyźnie, jaki pożytek przynoszą ojczyźnie, o tem oczywiście wie tylko ministerstwo spraw zagranicznych, zachowując to, co wie, a jeszcze więcej to, czego nie wie, w najściślejszej tajemnicy. Czasem tylko ten lub ów pikantny szczegół dojdzie do wiadomości publicznej. I tak niedawno doniosły niektóre dzienniki warszawskie, że poseł polski w Berlinie p. Szebeko urządza długie i serdeczne konferencje z bawiącymi w tej stolicy przedstawicielami reakcji rosyjskiej. Cokolwiek się na tych konferencjach mówi i o czem się radzi, w jakikolwiek sposób dochodzą one do skutku za wiedzą ministra spraw zagranicznych, czy bez jego wiedzy, ma się do czynienia z błędem i niewłaściwością. — Z błędem, ponieważ nawet tak zasłużony około spraw rządu carskiego człowiek, jak p. Szebeko, nie może się niczego korzystnego spodziewać od reakcjonistów rosyjskich dla Polski. Z niewłaściwością, ponieważ utrzymywanie zażyłych stosunków z reakcjonistami rosyjskiemi w czasie, kiedy się z bolszewikami rokuje o pokój t. zw. »trwały« jest co najmniej dziwne.

Przy całym ogromie i kosztowności niesłychanej naszego aparatu dyplomatycznego w kraju i za granicą, skutki jego pracy są minimalne. Nie było dotąd ani jednej sprawy, w której obywatel państwa, z boku na jej rozwój patrzący, mógłby odnieść wrażenie, że ze strony oficjalnej dyplomacji polskiej była ona prowadzona konsekwentnie i racjonalnie. Zawsze skoki, niespodzianki, improwizacje, świadczące nietyle o nadmiernej lotności umysłów kierujących, ile raczej o całkowitym braku jakiejkolwiek — myśli kierowniczej i znajomości stosunków. Byłby już czas ostateczny, aby położyć kres temu stanowi rzeczy, który utrwaliwszy się, przyniesie państwu polskiemu nieobliczalne szkody.

———c———

# Obrady Ligi narodów.

### NIEZBYT POCIESZAJĄCE PRZYRZECZENIE

**Genewa**, 3 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W interwiewie, udzielonym jednemu z dzienikarzy angielskich, oświadczył delegat angielski **Fischer**, że nic nie obowiązuje Ligi narodów do bronienia wschodnich granic Polski, jeszcze dotąd nieustalonych. W razie jednak nowej inwazji bolszewickiej, Liga miałaby obowiązek udzielić Polsce podobnych środków pomocy, jakich już raz udzieliła. (Ciekawem jest, jakie to środki pomocy ma na myśli angielski delegat. Czy może moralne? Przyp. red.)

### SPRAWA LITEWSKA.

**Genewa**, 3 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: W radzie Ligi narodów odczytano depeszę Chardigny, zawiadamiającą **o podpisaniu umowy w sprawie zawieszenia działań wojennych w okręgu Wilna.** Rada Ligi badała następnie sprawę mianowania komisarzy cywilnych **dla przeprowadzenia plebiscytu na terytorjum spornem pomiędzy Polską a Litwą.**

### NIEPRZYJĘCIE UKRAINY DO LIGI NARODÓW.

**Genewa**, 3 grudnia. (East Express). Komisja Ligi narodów jednogłośnie uchwaliła wniosek, odrzucający prośbę Ukrainy o przyjęcie do Ligi narodów.

### KWESTJA PRZYJĘCIA AUSTRJI DO LIGI NARODÓW.

**Genewa**, 3 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Piąta sesja Ligi narodów powzięła **jednogłośnie** na plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi **przychylną opinję o prośbie Austrji co do przyjęcia do Ligi.**

### PRZECIWKO MONOPOLIZACJI SUROWCÓW

**Genewa**, 3 grudnia (PAT). Ag. Havasa donosi: Stała komisja ekonomiczna Ligi narodów zajmie się zbadaniem środków, mających zapobiec monopolizacji surowców.

# Olbrzymi spadek cen w Ameryce.

### MAGAZYNY ZBOŻOWE I MIĘSNE SĄ PRZEPEŁNIONE.

**Gdańsk**, 3 grudnia (PAT). »Danziger Neueste Nachrichten« donoszą z Nowego Jorku:

Spadek cen artykułów żywnościowych przybrał w całych Stanach Zjednoczonych tak **wielkie rozmiary**, że 32 wielkie firmy bankowe połączone w trust zbożowy i mięsny, znalazły się w wielkich kłopotach finansowych. Nowojorski targ zbożowy, tworzący centrum całego handlu zbożowego, jest **tak przepełniony, że z początkiem bieżącego tygodnia notowanie cen wogóle wstrzymano. Nastąpiła 30 proc. zniżka cen.** Ceny zboża gorszego gatunku **spadły poniżej normy przedwojennej.** Słychać, że gorsze gatunki zboża mają być zniszczone, aby uwolnić składy.

Sfery handlowe francuskie, korzystając z tej sytuacji, starają się zawrzeć kontrakty na największe dostawy zboża dla Francji, Czech oraz **dla Polski.** Mimo to jednak podaż przekracza wielokrotnie popyt.

Na domiar tego wszystkiego **oczekują bardzo silnej konkurencji ze strony południowej Ameryki.** Handlarze południowo-amerykańscy są zdecydowani sprzedać swe zboże **nawet poniżej cen północno-amerykańskich.** Z Waszyngtonu wyjechała do Europy specjalna komisja celem **najszybszego zawarcia tranzakcji handlowych na zboże.** Wchodzą tu w grę rynki zbytu we Włoszech i w Szwajcarji.

Równocześnie nastąpił spadek cen na amerykańskim targu mięsa wieprzowego. W Chicago nadchodzi na targ tygodniowo 50.000 świń. Fabryki konserw nie przyjmują już żadnych ofert na dostawę nierogacizny. **Słonina nagromadzona została w Chicago w takich olbrzymich masach, że z powodu braku nabywców** znaczną część jej musiano oddać do fabryk mydła.

# Dymisja gabinetu na Węgrzech.

**Budapeszt**, 3 grudnia (PAT). Węg. Biuro kor. W zgromadzeniu narodowem po trzeciem czytaniu ustawy o instytucie finansowym zgłosił prezydent ministrów Teleki dymisję gabinetu. Powodem dymisji jest, że gabinet oświadczył solidarność z ministrem skarbu, który wczoraj podczas obrad nad projektem ustawy o instytucie finansowym został przegłosowany. Zgromadzenie narodowe odroczono aż do załatwienia przesilenia. Już od dłuższego czasu ujawniała się animozja przeciw ministrowi skarbu z powodu ciężarów, które tenże nałożył na ludność z powodu przegranej wojny. Naczelnik państwa przyjął dymisję gabinetu i powierzył gabinetowi dalsze prowadzenie agend.

# Blokada Rjeki.

**Rzym**, 3 grudnia (PAT). Ag. Stefani. Ponieważ przyjazne przedstawienia nie odniosły żadnego skutku, jenerał Caviglia na zlecenie rządu wezwał regencję w Rjece, aby cofnęła swe wojska poza granice Rjeki. Ponieważ i to wezwanie nie odniosło skutku, zażądał jenerał od regencji, by nie przeszkadzała wjazdowi wojennych okrętów włoskich do portu Rjeki i **zarządził blokadę wybrzeża miasta Rjeki, jakoteż wysp Veglia i Arbe.**

**Rzym**, 3 grudnia (PAT). Ag. Stefani. Wiadomość o ogłoszeniu blokady miasta Rjeki wywołała w szerokich kołach zadowolenie. Widzą w tem dowód, że rząd przystąpi energicznie do przeprowadzenia traktatu w Rapallo. Blokada ma na celu położenie kresu naruszaniu granic, ustanowionych w traktacie w Rapallo, przez legionistów D'Annunzia. Dzienniki zwracają uwagę na to, że stanowisko D'Annunzia jest nieusprawiedliwione, zwłaszcza, że sprawa Rjeki została szczęśliwiej załatwiona, niż kwestja dalmatyńska.

# O Górny Śląsk.

### NOTA LLOYD GEORGEA w SPRAWIE GŁOSOWANIA EMIGRANTÓW.

**Paryż**, 3 grudnia (PAT). Ag. Havasa. Do Polski i do Niemiec wysłana została nota, **podpisana przez Lloyda Georgea, w sprawie głosowania osób, urodzonych na G. Śląsku, a tam nie zamieszkałych. Nota proponuje, aby głosowali oni w Kolonji albo w innem mieście okupowanego obszaru.** Polska i Niemcy mają odpowiedzieć, czy przyjmują te propozycje.

### WYWIAD Z KOMISARZEM KORFANTYM.

**Warszawa**, 3 grudnia (PAT). »Le Journal de Pologne« zamieszcza wywiad z komisarzem plebiscytowym polskim na Górnym Śląsku. P. Korfanty oświadczył, że pożądane byłoby przeprowadzenie plebiscytu **jak najprędzej.** — Leży to w interesie ludności, na którą źle wpływa niepewność sytuacji. Niemcy w nadziei na jakąś nadzwyczajną zmianę sytuacji, **starali się odroczyć termin plebiscytu.** Obecna sytuacja na Górnym Śląsku jest dla Polski najkorzystniejsza. **Istnieje nawet niemiecka grupa Ober-Schl. Volkspartei, która chce połączenia Górnego Śląska z Polską.** Właściwe szanse mogłyby się przechylić na korzyść Niemiec tylko dzięki głosowaniu tak zwanych »emigrantów«. Z doświadczenia plebiscytu w Szlezwigu i Prusach Wschodnich wiadomo, jak Niemcy operują tymi emigrantami.

### UCHWAŁY ROLNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH.

**Bytom**, 3 grudnia (PAT). W Bytomiu odbyło się dnia 1 grudnia walne zgromadzenie delegatów Kółek rolniczych z całego Górnego Śląska, w którem wzięło udział z górą 2.000 osób. Zebranie przyjęło szereg rezolucyj, między innemi uchwaliło: 1) Protest przeciwko rozporządzeniu kardynała Bertrama; 2) Protest przeciwko przyznaniu prawa głosu w plebiscycie emigrantom; 3) Wyrazy czci i uznania rządowi warszawskiemu z prezydentem ministrów Witosem na czele; 4) Wyrazy zaufania i uznania komisarzowi Korfantemu.

# Sytuacja na Górnym Śląsku.

(Korespondencja własna „N. Reformy").

I.

Paryż, 27 listopada.

Delegatem rządu naszego do spraw górnośląskich w Paryżu jest dr Kazimierz Rakowski, autor znanych dzieł i historji Poznańskiego i dziejów ekonomicznych Polski. W ciągu krótkiego swego pobytu w Paryżu zdołał on nawiązać niezwykle rozległe stosunki w kołach parlamentarnych i prasowych, ku największemu oczywiście pożytkowi naszej sprawy. Korzystając z tego, że bawił niedawno w kraju, zwróciłem się do mego wybitnego interlokutora z prośbą o zreasumowanie dla »N. Reformy« obecnej sytuacji i widoków plebiscytowych na Górnym Śląsku. Dzielę się z wami garścią cennych informacyj, których mi łaskawie udzielił.

W przeciągu dwóch ostatnich miesięcy zaszła na Górnym Śląsku kolosalna zmiana na naszą korzyść. Załamanie się stanowcze nastąpiło w chwili zbliżenia się bolszewików do Warszawy. Mniej świadome elementy polskie były wówczas zastraszone sytuacją w Polsce, a lokalne sfery niemieckie pod wpływem wypadków i tajnych organizacyj konspiracyjnych i militarnych, inspirowanych z Rzeszy, nabrały wiary w definitywne zwycięstwo Krzyżactwa. Na szczęście Niemcy się pospieszyli. Zamach katowicki został energicznie odparty przez żywioł polski.

Polska, gromiąc na głowę hordy bolszewickie, wykazała niespodziewaną dla Niemców siłę odporną; z drugiej zaś strony bojówki niemieckie, rekrutujące się na Śląsku z dezerterów, rabusiów i bezrobotnych, nasłanych z Rzeszy, doświadczyły na własnej skórze, że nie są to przelewki. Większa część bojowców umknęła w popłochu za granicę, spiskowe organizacje niemieckie uległy demoralizacji, niektóre się rozwiązały. Drugim ciosem dla propagandy niemieckiej było zwinięcie »Sicherheitswehry« z pozostawieniem w nowej policji plebiscytowej jedynie miejcowych elementów, w połowie Polaków.

Namacalne te dowody siły polskiej dały dużo do myślenia Niemcom miejscowym. Emancypacja z pod wpływu agitatorów z Rzeszy zrobiła szybkie postępy. Dowiedzieli się oni, że projekt autonomji dla Górnego Śląska pochodził z kół polskiego komisarjatu plebiscytowego w Bytomiu i to z epoki, w której sytuacja militarna Polski przedstawiała się świetnie (przed odwrotem z Ukrainy). Przekonali się tedy, że nie był to bynajmniej manewr rozpaczliwy państwa, znajdującego się w przededniu upadku. Po drugie projekt ten, uchwalony przez Sejm, zawiera klauzulę, że nie może być zmieniony bez zgody Sejmu śląskiego; nie był tedy sztuczką agitacyjną, obliczoną na efekt chwilowy.

Za czasów pruskich Górny Śląsk był jedną z prowincyj najbardziej finansowo wyzyskiwanych, gdy szeroka autonomja gospodarcza zapewni mu stanowisko w Polsce uprzywilejowane. Jeden zwłaszcza punkt tej ustawy musiał przyciągać koła przemysłowe i kapitalistyczne. Stopa podatkowa na Górnym Śląsku ma się wedle niej opierać na danych płatniczych z 1 stycznia 1919 roku. Odpadają zatem ogromne podatki, uchwalone przez Rzeszę w ostatnich dwóch latach. Stopa ta ma pozostać bez zmiany aż do wyrównania z nią podatków, płaconych w Polsce centralnej, które obecnie są bardzo jeszcze niskie. Przez szereg lat zatem Górny Śląsk nie będzie musiał płacić żadnych nowych poborów, dawne zaś będzie sam ściągał, wypłacając do skarbu wspólnego mniej, niż połowę, opędzając resztą własne potrzeby i inwestycje, podczas gdy za czasów Rzeszy rzecz się miała wręcz przeciwnie. Niemcy są praktyczni; obliczyli oni te perspektywy i rozważyli je z pewnością. A że zaczęli wyciągać stąd konsekwencje faktyczne, przekonać się nietrudno. Jeżeli przed kilku miesiącami sympatycy »Oberschlesische Volkspartei«, będącej za połączeniem z Polską, wynosili około 30.000 ludzi, dziś mamy poważne podstawy do przypuszczenia, że szeregi ich zwiększyły się **dziesięciokrotnie.**

Autonomja Górnego Śląska, uchwalona przez Sejm, zaskoczyła i zaszachowała Niemcy. Naprzód w żadnym wypadku nie mogą one udzielić autonomji równie rozległej (punkt o stopie podatkowej z 1 stycznia 1919 jest dla nich nie do pomyślenia), po drugie przyznanie istotnej autonomji Górnemu Śląskowi grozi rozbiciem dalszem Prus na samodzielne prowincje. Prasa prawicowa zwalcza tę idee z całą zaciekłością, a projekt, opracowany obecnie przez »Reichstag«, ma wszystkie cechy przymusu i zastrzeżeń co do referendum, które zdążają wyraźnie do unieważnienia tej obietnicy. Otóż Niemcy górno-śląscy wybornie to rozumieją.

Wszystkie te okoliczności wraz z olbrzymiem podniesieniem na duchu ludności polskiej sprawiają, że obok zagłębia przemysłowego (powiaty: katowicki, Tarnowskie Góry, bytomski, zabrski) i powiatów rybnickiego i pszczyńskiego, które poprzednio już były nasze w większości, powiaty: lubliniecki i Wielkie Strzelce, gdzie sprawy stały gorzej — dziś zrobiły duże postępy. A nawet w ogromnie zagrożonych dawniej powiatach — Opole Wieś i kluczborskim, sytuacja znacznie się poprawiła.

Przed wypadkami sierpniowemi, w kołach w. komisji koalicyjnej, skłaniano się do oceniania alarmujących informacyj naszego komisarjatu plebiscytowego, jako mało uzasadnionych. Dopiero wybuch powstania niemieckiego w Katowicach, połączony z zamordowaniem szeregu żołnierzy francuskich, wraz z energiczną postawą ludności polskiej, która poskromiła napastników, wykazały całą słuszność przewidywań komisarjatu polskiego. Odpowiednio do tego wzrósł ogromnie na Śląsku jego autorytet. Na szczęście krwawe wypadki katowickie otworzyły wszystkim oczy. »Sicherheitswehrę« zlikwidowano i policja plebiscytowa objęła jej funkcje. Skutek był natychmiastowy. Według urzędowych danych, w okresie od 25 sierpnia do 2 listopada skonfiskowano na Górnym Śląsku 3.974 karabinów, 929 pistoletów i rewolwerów, 40 kulomiotów, 121 granatów ręcznych, 135.000 naboi i t. d. Jak należało się spodziewać, tajne składy broni są niemal wyłącznie niemieckie, gdyż ludność nasza istotnie broni nie posiada. Trochę jej zdobyto dopiero w sierpniu przy rozbrajaniu powstańców niemieckich. Nauczona doświadczeniem komisja koalicyjna przeprowadziła dziś niezbędne zarządzenia militarne i napad ewentualny band niemieckich nie zaskoczy jej na przyszłość, jak to się stało w sierpniu b. r. Pokojowe demonstracje licznych obecnie tanków w Opolu i Bytomiu wywierają wpływ nader umoralniający na krzykaczy i spiskowców pangermanistycznych.

Niemniej sytuacja jest daleką jeszcze od normalnej i może kryć w sobie wiele niespodzianek. Mimo ustawicznych konfiskat, dowóz broni z Niemiec trwa i to w znacznych rozmiarach. Przyczyna jest prosta: straż pograniczna i żandarmerja pozostały dotąd wyłącznie niemieckie, władze sądowe wciąż są jeszcze te same, pruskie. Szykanują one i prześladują żywioł polski pod najbłahszemi pretekstami. Akcja dla usunięcia tego nienormalnego stanu rzeczy jest w toku, ale połączona jest ona z wielu trudnościami wobec zwłaszcza bliskiego już terminu plebiscytu. Z prawdziwą radością stwierdzić należy, że przekupstwa i korupcje niemieckie spotykają się z mężnym oporem patrjotycznych rzesz polskich. Prace zaś komisarjatu plebiscytowego, oparte na odwołaniu się do idei narodowej i najlepszych uczuć polskich, wywołują potężne echo w ludzie śląskim, który od prawicy do lewicy skrajnej idzie solidarną ławą z komisarjatem i jego niezwykle ofiarnym i energicznym prezesem, posłem W. Korfantym.

W tem miejscu dr K. Rakowski mówi z prawdziwem wzruszeniem o roli posła W. Korfantego. Zaznacza z naciskiem, że jest może jedynym człowiekiem w Polsce, który dorósł do tego zadania. Pracuje zapamiętale, nie szczędząc sił, ani zdrowia, czasem po 16—18 godzin na dobę. Jeśli wygramy plebiscyt, jego będzie w połowie zasługą, że ojczyzna odzyska nieocenioną swą czarną perłę piastowską — Śląsk Górny.

**Dr E. W......cki.**

# Współczesna Łotwa.

Od dnia 1 maja bieżącego roku posiada Łotwa własną konstytuantę, złożoną ze 150 posłów, w czem cztery kobiety. Socjaliści, jakkolwiek szli do wyborów z wielką pewnością siebie, zdobyli tylko 57 miejsc. Stronnictwa burżuazyjne otrzymały 73 mandatów. Mimo to nie stanowią one większości, ponieważ formalnie do tej grupy zaliczana partja pracy z sześciu mandatami i trzej przedstawiciele chłopów bezrolnych grawitują raczej ku lewicy, niż ku prawicy.

Socjaliści łotewscy przy całej mocno radykalnej frazeologji odznaczają się umiarkowaniem. Ich socjalizm ekonomiczny wyczerpuje się w predylekcji dla monopolów rządowych i w sympatji dla reformy agrarnej, zresztą bynajmniej nie socjalistycznej, ale indywidualistycznej. Jeżeli jednak mimo to między socjalistami a stronnictwami mieszczańskiemi istnieją ciągłe przeciwieństwa niemożliwe do wyrównania, pochodzi to stąd, że szerokie warstwy ludności wiejskiej bezrolnej i proletarjatu miejskiego, jakkolwiek w okresie zamachów bolszewickich mogły przekonać się o szkodliwości prób komunistycznych, ciągle jeszcze w uczuciach swoich ciążą ku bolszewickiej Mo-

ławie. Aby pogodzić smutne doświadczenia z czasów własnego bolszewizmu z wiosny roku 1919 z temi sympatjami, wymyślono sobie charakterystyczne rozróżnienie między »bolszewizmem« a »komunizmem«, przyczem komunizm obwinia się o wszystko złe, natomiast od bolszewizmu oczekuje się wszystkiego dobrego. Zmuszeni do liczenia się z tym chorym nastrojem mas socjaliści sterują ciągle na lewo i to wbrew swej lepszej wiedzy i woli, co wytwarza sytuację w państwie bardzo ciężką i niepewną.

Stronnictwa umiarkowane chcąc utworzyć rząd, musiały uciec się do pomocy liczącego 17 posłów związku mniejszości narodowych, do którego należy 6 Niemców, 6 żydów, 4 Rosjan, i 1 Polak. Dopiero przy pomocy tej różnobarwnej grupy udało się utworzyć rząd pod kierownictwem związku chłopskiego i przewodnictwem Witosa łotewskiego — Ulmanisa. Kombinacja ta jednak utrudniona jest przez to, że umiarkowane stronnictwa łotewskie dla przeciwwagi socjalizmowi uprawiają tem gwałtowniejszą agitację nacjonalistyczną, zwracającą się przeciw wszystkim mniejszościom narodowym, przedewszystkiem zaś przeciw Niemcom, jako właścicielom wielkich obszarów ziemskich, tudzież przeciw żydom. Ze względów patrjotyczno-państwowych uznano np. za potrzebne szerzyć propagandę antysemicką w wojsku. Dało to oczywiście rezultaty w postaci częstych pogromów i napadów na ludność żydowską ze strony wojska. Tymczasem rząd trzyma się równocześnie głosami żydowskiemi i niemieckiemi. Trzyma się jednak słabo. A chwiejna jego i niepewna polityka odbija się na całem państwie. Oczywiście nie brak także silnej partji wojskowej, która wyzyskuje trwałe niebezpieczeństwo bolszewizmu sięga po coraz dalsze wpływy, rozwijając się powoli w poboczny i nieodpowiedzialny rząd krajowy.

Centralne zagadnienie polityki wewnętrznej stanowi oczywiście reforma agrarna. Zarówno opinja publiczna jak poszczególne stronnictwa pojmują tę reformę jako zagadnienie w pierwszym rzędzie polityczne. Ma ona mianowicie raz na zawsze złamać wpływ szlachty, która na Łotwie w ogromnej większości jest niemiecką. Socjaliści łotewscy, niezrażeni smutnemi doświadczeniami, które już poczyniła sąsiednia Estonja ze swoją bardzo radykalną reformą agrarną, domagają się, aby cała prywatna własność ziemska została natychmiast, bez reszty i bez jakichkolwiek odszkodowań, wywłaszczona i oddana w długoterminową dzierżawę bezrolnym w odcinkach po 30 do 60 losów czyli po 10 do 20 hektarów. Stronnictwo rządzące opierają się takiej reformie raz ze względu na to, że takie bezwzględne wywłaszczenie szlachty może stanowić niebezpieczny precedens dla kolejnego wywłaszczenia wielkich chłopów, powtóre dlatego, że lękają się fatalnych następstw takiej reformy dla łotewskiego kredytu zagranicznego. Ponieważ jednak w komisji agrarnej socjaliści przy pomocy bezrolnych uzyskali przypadkowo większość, przeto na plenarne obrady konstytuanty przyszedł projekt socjalistyczny reformy agrarnej.

Rządzący Związek Chłopski wystąpił tymczasem ze swojemi tezami w tej sprawie. Według tej partji, właściciele wielkich obszarów powinni mieć prawo zachowania gospodarstw maximum 100 hektarów, wywłaszczenie dokonuje się za odszkodowaniem właściciela według specjalnej ustawy, ziemię wywłaszczoną oddaje się chłopom bezrolnym nie w dzierżawę, ale na własność.

Pomiędzy temi dwoma projektami: socjalistycznym i wielkochłopskim, toczy się teraz zaciekła walka. Socjaliści grożą wywołaniem rewolucji, jeżeli ich projekt nie przejdzie na konstytuancie. Związek chłopski broni się, wskazując na szkodliwość i nierealność projektu socjalistycznego i na to, że dla braku pieniędzy i niemożności urządzania gospodarstw dla bezrolnych, reforma agrarna, tak czy inaczej przeprowadzona, będzie miała przez długi czas znaczenie raczej tylko symboliczno-moralne niż realne.

Walka o reformę agrarną jest w toku. Wynik jej niepewny. W każdym razie konsolidacja stosunków w państwie cierpi wskutek niej bardzo. Uczucie chwiejności i niepewności jutra powszechne.

Tak więc już z tego pobieżnego szkicu współczesnych stosunków łotewskich widać, że u tego naszego północnego sąsiada wiele rzeczy jest taksamo złych, jak u nas, wiele zaś jeszcze — gorszych...

## Rusini o neutralizacji Galicji wschodniej.

»Wpered« lwowski z 1 b. m. zamieszcza następującą korespondencję z Wiednia:

Na zaproszenie byłego prezesa rady ministrów rządu francuskiego, L. Bourgeois, a obecnego prezesa rady Ligi narodów, wyjechała d. 22 listopada z Wiednia do Genewy delegacja wschodnio-galicyjska pod przewodnictwem dra Eugenjusza Petruszewicza. W skład delegacji, oprócz dra Petruszewicza, wchodzą: dr Stefan Witwicki i b. poseł parlamentarny ze Lwowa, Ernest Breiter. Na specjalne zaproszenie prezydjum Ligi narodów wyjechał do Genewy metropolita Andrzej Szeptycki. Równocześnie wschodnio-galicyjskie sfery sjonistyczne przez swoich przedstawicieli w Szwajcarji porobiły również odpowiednie kroki w celu poparcia akcji wschodnio-galicyjskiej delegacji w Genewie. Delegacja owa wyjechała z dokładnie opracowanym memorjałem do Ligi narodów, w którym domaga się natychmiastowego zniesienia okupacji polskiej na terenie Galicji wschodniej i zorganizowania specjalnego rządu pod kontrolą Ligi narodów.

Wszyscy mężowie stanu, zasiadający obecnie w Lidze narodów — twierdzi dalej korespondent »Wperedu« — a specjalnie L. George w imieniu Anglji, Bourgeois w imieniu Francji, a także reprezentanci Włoch i Japonji, odnoszą się bardzo przychylnie do planu neutralizacji Galicji wschodniej pod protektoratem Ligi narodów.

Bardzo przychylnie popiera akcję wschodnio-galicyjskiej delegacji w Genewie zastępca przewodniczącego Ligi narodów, czeski minister spraw zagranicznych, dr Benesz i b. premjer szwedzki Brating.

Sfery socjalistyczne i prasa — informuje dalej koresp. »Wperedu« — które w zasadzie odnoszą się nieprzychylnie do wszelkiego imperjalizmu, a specjalnie do polityki polskiej »na kresach«, odniosły się również sympatycznie do zapoczątkowanej przez dyplomatów ukraińskich obecnej akcji w Genewie. W tych dniach ma delegacja odbyć szereg konferencyj z delegatami rozmaitych państw, wchodzących w skład Ligi narodów. Charakterystyczną jest rzecza, że Francja, odnosząca się dotychczas nieprzychylnie do sprawy neutralizacji Galicji wschodniej, zmieniła obecnie zasadniczo swój pogląd na tę sprawę i szef departamentu wschodu Europy w francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył wyraźnie drowi Petruszewiczowi, że Polska pod żadnym warunkiem **nie może otrzymać Galicji wschodniej**, która, wedle jego przekonania i obecnych zapatrywań miarodajnych sfer francuskich, na podstawie swego składu etnograficznego i geograficznego, należy do wschodu Europy (!) i musi być ostatecznie rozstrzygnięta razem z całym kompleksem problemu wschodnio-europejskiego. Wedle jego zdania, w czasie przejściowym należy przeprowadzić neutralizację Galicji wschodniej. W tym kierunku przyrzekł on ze swej strony czynne poparcie.

»Ceske Słowo« donosi:

Senator Magalhanes Lima i kierownicy francuskich, tudzież angielskich postępowców, biorący udział w kongresie międzynarodowym »Wolnej Myśli« w Pradze, poinformowali się tam o położeniu w Galicji wschodniej i na tej podstawie opracowali obszerny memorjał, który za pośrednictwem centralnego Biura »Wolnej Myśli« przedłożyli prezydjum Ligi narodów w Genewie. Memorjał domaga się natychmiastowego wysłania do Galicji wschodniej międzynarodowej komisji dla zbadania stosunków tamtejszych. Przedstawiciele »Związku Wolnej Myśli« poinformowali L. George'a i rząd francuski o ciężkiem położeniu Ukraińców galicyjskich. Anglja odpowiedziała, że losy Galicji wschodniej, według możliwości, będą w najkrótszym czasie zwolnione z pod jarzma polskiego, że komisja kontrolna wkrótce będzie miała możność wyjechać do Galicji.

---

Zamieszczamy te informacje, nie biorąc odpowiedzialności za ich autentyczność, podejrzaną już ze względów formalnych. Na wszelki sposób nasze ministerstwo spraw zagranicznych powinno zwrócić uwagę na tę robotę Ukraińców galicyjskich.

### AUTONOMJA I UNIWERSYTET DLA RUSINÓW.

**Warszawa**, 3 grudnia (East Express). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że rząd postanowił założyć uniwersytet ruski w Stanisławowie. Odnośny projekt będzie wkrótce złożony Sejmowi. Gabinet Witosa przykłada do tej sprawy wielką wagę. Oprócz tego opracowywuje się projekt **szerokiej autonomji dla Rusinów wschodniej Małopolski.**

## O pomoc dla nauki polskiej.

Jak już ogólnikowo doniesiono, na ostatniem posiedzeniu Sejmu załatwiono, w myśl sprawozdania komisji, wnioski pos. Sokolnickiej w sprawie pomocy państwowej dla ludzi nauki. Wnioski te opiewają:

Sejm wzywa rząd:

1. Aby w budżecie państwowym powiększył stosownie do potrzeb dotychczas zbyt małe w porównaniu z innemi, pozycje przeznaczone na popieranie polskiej twórczości naukowej.

2. Aby za pośrednictwem ministerstwa oświecenia otoczył większą, niż dotychczas, opieką ten dziś tak zaniedbany dział życia narodowego przez:

a) popieranie społecznych i prywatnych instytucyj naukowych, oraz zakładanie niezbędnych instytucyj naukowych państwowych;

b) popieranie społecznych i prywatnych wydawnictw naukowych, lub też wydawanie, z inicjatywy państwa, dzieł i materjałów naukowych;

c) popieranie ludzi pracujących naukowo, stwarzając im odpowiednie do ich pracy warunki, a w szczególności:

dostateczne uposażenie materjalne uczonych i pracowni do badań, opiekę troskliwą nad zapowiadającemi się młodemi talentami naukowemi;

stworzenie funduszu na stypendja krajowe i zagraniczne oraz opracowanie ustawy stypendjalnej;

opracowanie ustawy emerytalnej dla uczonych prywatnych, nie pozostających w służbie państwowej.

Zarezerwowanie przed parcelacją, z dóbr koronnych kilku zdrowych miejscowości — pięknie położonych (w górach nad morzem, nad Wisłą), celem urządzenia w nich pod opieką ministerstwa oświecenia miejsc odpoczynku i pracy dla uczonych (»stypendja w naturze«).

3. Aby działalnością swą budził i popierał inicjatywę społeczną w ogólności, w szczególności zaś przygotował projekt ustawy, zapewniającej zasiłki państwowe gminom, które przeznaczą dodatki do podatków gminnych lub inne fundusze gminne na potrzeby naukowe danej miejscowości (muzea, bibljoteki, stypendja, badania fizjograficzne, wydawnictwa itp.)

W uzasadnieniu tych wniosków, które przez Sejm zostały przyjęte, poseł Sokolnicka, jako referentka komisji, wskazała na braki w dziedzinie urządzeń naukowych. Nie posiadamy w całej Polsce ani jednej bibljoteki pedagogiczno-naukowej. Brak nam książek naukowych, gdyż warunki są takie, że na przykład wydanie »Anatomji« Bochenka z ilustracjami kosztowało trzy miljony marek. Pracownie naukowe uniwersyteckie są tak uposażone, że, jak powiedział pewien profesor, wystarcza zaledwie na zakup korków do naczyń chemicznych. Uniwersytet poznański potrzebuje nowego urządzenia i uruchomienia zakładu dla medycyny teoretycznej i klinicznej kosztem około 100 miljonów marek. Wskazane jest także utworzenie tam zakładu dla fizyki teoretycznej i stosowanej. — Koszt gmachów na ten cel wyniesie 9.900.000 marek. Hojne poparcie należy się Akademji Umiejętności w Krakowie, Towarzystwu przyjaciół nauk i innym Towarzystwom naukowym, a w szczególności Kasie imienia Mianowskiego. Dla przykładu warto przytoczyć, że rząd angielski wyznaczył obecnie pół miljarda funtów szterlingów na popieranie nauki Anglji. Referentka apeluje gorąco do sejmików powiatowych, zarządów miejskich i innych instytucyj samorządowych, oraz współdzielczych i t. p., aby, o ile możności, stale opodatkowały się na cele nauki w Polsce. Również bogatsze jednostki, zwłaszcza wzbogacone w okresie wojennym, powinny okazać ofiarność na tem polu.

## Instrukcja co do zwolnionych akademików i maturzystów.

**Warszawa**, 3 grudnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje:

W myśl rozkazu M. S. W. Oddz. 1 sztabu, na skutek zarządzenia ministra spraw wojskowych jen. Sosnkowskiego, departament gospodarczy M. S. W. w porozumieniu z centralą akademickich bratnich pomocy rozesłał do wszystkich intendentów instrukcję, w której powiedziane jest, że akademików i maturzystów, zarówno oficerów i im równorzędnych jak i szeregowych urlopowanych bezterminowo, przydzielą pod względem gospodarczym intendentury okręgów jeneraln. w porozumieniu z odnośnemi akademickiemi bratniemi pomocami do jednej z komisyj gospodarczych, znajdujących się w siedzibie wyższej uczelni.

Wyznaczone przez intendentury okręgów jeneralnych komisje gospodarcze wypłacać będą uposażenia akademików i maturzystów za pośrednictwem odnośnych akademickich bratnich pomocy przez okres dwóch miesięcy po bezterminowem urlopowaniu:

a) Oficerom i im równorzędnym płace podstawową z dodatkiem drożyźnianym;

b) Szeregowcom żołd z dodatkiem drożyźnianym — strawne z dodatkiem drożyźnianym oraz dodatek na pokrycie przyrządzenia strawy.

Żadne inne należytości, jakoto dodatek na wyrównanie cen rynkowych, ryczałt na umundurowanie i wyekwipowanie, kwaterowe, należności rodzinne i zasiłki wojskowe, wyższe uposażenia i dodatki służbowe i tem podobne, nie przysługują.

Rozdział pobranych racji żywnościowych między uprawnionych uskutecznia akademicka Bratnia pomoc we własnym zakresie działania, bądź to w formie strawy, bądź też w formie artykułów spożywczych w stanie surowym.

### UCHWAŁA STUDENTÓW POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

**Lwów**, 3 grudnia (PAT). Słuchacze politechniki lwowskiej uchwalili na wiecu domagać się odroczenia wykładów na politechnice i zażądać od ministerstwa spraw wojskowych **natychmiastowego uwolnienia z wojska wszystkich studentów politechniki, którym przysługuje to prawo** na podstawie wydanego już rozporządzenia, oraz domagać się także uwolnienia wszystkich abiturjentów, którzy służą jeszcze w wojsku.

Na politechnikę lwowską zapisało się do tej pory tylko 330 studentów, podczas gdy frekwencja zeszłoroczna o tej porze wynosiła około 1.800 studentów.

## Oficerowie polscy w niewoli bolszewickiej.

Ppor. Czesław Przyborowski z 16 p. p. (Warszawianin), wzięty do niewoli bolszewickiej podczas ofensywy lipcowej, który zbiegł z pociągu na dworcu kazańskim w Moskwie dnia 14 października, w którym eskortowano 31 oficerów polskich z »więzienia przymusowych ciężkich robót« w Smoleńsku do »obozu koncentracyjnego« w Riazaniu, przybył do Warszawy dnia 31 października.

Obecnie podaje do wiadomości zainteresowanych osób nazwiska oficerów, pozostających w niewoli, oraz ich miejsce pobytu.

W »obozie koncentracyjnym« w Riazaniu przebywają: byli oficerowie z armji rosyjskiej:

Kapitanowie: Pawłowicz i Głowaczewski; porucznicy: Sznuk i Filipowicz; podporucznicy: Witkowski, Korycki, Harasymiak, Sukniewicz, Skrzypkowski, Górecki, z nowogrodzkiego pułku, i Kozłowski.

Byli oficerowie z armji austrjackiej:

Podporucznicy: Galicer z 16 p. p.; Nawrocki, adj. baonu nowogrodzkiego pułku: Brożek; podporucznicy: Mróz, Gliwa z 16 p. p., Podwapiński z 16 pp., Lustig, Kostarkiewicz; porucznicy: Sawdecki, Goldberg z nowogrodzkiego pułku, Fabiszkiewicz, Pieńkowski, Chemiński (nauczyciel z Krakowa).

Absolwenci szkoły podchorążych:

Podporucznicy: Mikucki Stanisław z 10 p. p., Kondracki Tadeusz, Szcześniak Jan z nowogrodzkiego pułku, Wyrzykowski Tadeusz, Grucelski Stanisław, Kokoszka, b. podof. legj.

W »obozie jeńców« w Jarosławiu pozostają:

Podporucznik Bogucki z 16 p. p., podch. Zawadzki, obserwator IWL.

W »czerezwyczajce« w Mińsku do dnia 7 października pozostawali:

Pułkownik Pieńkowski, komendant stacji Osipowicze na linji Mińsk-Bobrujsk, i ppor. Święcki z 5 p. legj.

W szpitalu więziennym w Mińsku do dnia 7 października pozostawali:

Ppor. Mikuła, b. oficer austrjacki, podchorąży Ziembicki z czołówki sanitarnej (rodem z Krakowa).

W szpitalu więziennym w Smoleńsku pozostają:

Major Lipiński, dow. I/16 p. p., podch. Zakrzewski Stanisław z 36 p. p.

W więzieniu smoleńskiem na śledztwie pozostał:

Por. Walawski z 16 p. p. i kap. Jurgenson (pilot IWL), podobno zbiegł z automobilu podczas przewożenia go z więzienia smoleńskiego).

W więzieniu śledczem w Orle siedzi 26 oficerów:

Major Lipiński, dow. B. Etap. lubelskiego, ppor. Horowicz (obserwator IWL), ppor. Cisowski, absolwent szkoły podchorążych.

Nazwisk pozostałych oficerów ppor. Przyborowski nie pamięta, ponieważ listę, na której miał spisane nazwiska, zabrano mu przy rewizji w Smoleńsku dnia 20 września po powrocie ze śledztwa w Mińsku.

Z niewoli bolszewickiej zbiegli z pociągu na stacji Mińsk dnia 15 września:

Jenerał Kędzierski, dow. 15 bryg. art.; pporucznicy: Nowak Jerzy, b. podof. legj.; Kominek, absolwent szkoły podch.; Stawiarski, b. oficer austrjacki; pchor. Klezel, b. podof. legj., ppor. Karp (b. oficer rosyjski), zbiegł ze szpitala w Mińsku dnia 6 października 1920 roku; ppor. Walter (były oficer rosyjski), zbiegł z pociągu na stacji Smoleńsk dnia 8 października 1920 roku — obecnie jest komendantem »Stacji zbornej« w Libawie; ppor. Frank Antoni z 16 p. p., zbiegł z pociągu na stacji kazańskiej w Moskwie dnia 14 października 1920 roku.

---



# KRONIKA.

Kraków, 3 grudnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 3 GRUDNIA: Pochmurno, mglisto, miejscowe opady, temperatura w pobliżu 0.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 2 grudnia:

| Miejscowość | Temper. max. | min | Kier. wiatru | Stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| Kraków | +1 | 0 | półn.-wsch. | mgła |
| Warszawa | +1 | —1 | cisza | mgła |
| Poznań | +1 | —1 | poł.-wschod. | pochmurno |
| Gdańsk | +1 | 0 | południowy | pochmurno |

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Litwą i Rumunją. Depresja na północny zachód od Irlandji.

**KOMITET GWIAZDKOWY DLA DZIECI CIESZYŃSKICH.** W dniu 29 listopada br. zorganizował się w Krakowie komitet gwiazdkowy dla dzieci ziemi cieszyńskiej i spiskiej. Przewodniczącym honorowym wybrano p. Feliksa Filasiewicza, prezesa Macierzy śląskiej. Czynnymi przewodniczącymi zaś ks. kan. Kaczmarkiewicza, jenerałową Symonową, M. Siedlecką, jenerałową Latinikową; sekretarjat objęły pp. Alina Swiderska i hr M. Krasicka, ks. kan. Masny, p. L. Klemensiewiczowa; do wydziału należą przedstawicielki wszystkich stowarzyszeń kobiecych w Krakowie.

W dopełnieniu i sprostowaniu ogłoszonej przed paru dniami w pismach odezwy zaznacza się, że ze strony opiekunów dziatwy polskiej w Cieszyńskiem i Spiskiem proszono wyraźnie, aby nie zbierać darów w naturze, lecz tylko książki i pieniądze. Datki i książki należy przesyłać pod adresem Komitetu gwiazdowego śląsko-spiskiego. Składki zapoczątkował dr Szuro, delegat Śląska Cieszyńskiego w Paryżu, ofiarowując 500 mk.

Najbliższe posiedzenie Komitetu odbędzie się w piątek o godz. 5 po poł. w lokalu zarządu głównego T. S. L. (ul. św. Anny 5, II p.). Na zebraniu podpisane będą petycje do prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych. Uprasza się członków Komitetu oraz reprezentantki stowarzyszeń kobiecych o jak najliczniejsze przybycie celem podpisania petycji.

**JENERALNY DELEGAT DR K. GAŁECKI** udzielać będzie posłuchań w Krakowie w poniedziałek 6 bm. w gmachu starostwa przy ul. Basztowej od godz. 11 przed południem.

**POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W DĘBNIKACH.** W niedzielę o godz. 9½ rano odbędzie się w Dębnikach poświęcenie nowego kościoła parafjalnego, zbudowanego z drzewa drogą składek przez obywateli dębnickich. Uroczystego aktu dokona ks. biskup Sapieha. Obecność swą na uroczystości przyrzekli: prezydjum miasta, jeneralicja, starosta Kowalikowski, oraz reprezentanci władz. Zarząd kościoła dębnickiego, przeznaczonego dla ludności Dębnik, Zakrzówka i Pychowic, sprawować będą ks. Salezjanie.

**OBRÓT ZBOŻEM I MĄKĄ POZAKONTYNGENTOWĄ.** W myśl rozporządzenia ministerstwa aprowizacji z 18 sierpnia br. o obrocie ziemiopłodami pozakontyngentowemi i przetworami tychże, zostały wyznaczone firmy handlowe do prowadzenia handlu hurtownego temi artykułami, które to firmy są obowiązane zaopatrywać w zboże i przetwory mączne sklepy detajliczne, piekarnie i wprost konsumentów. Wyznaczono również piekarnie do wypieku i sprzedaży pieczywa pozakontyngentowego, tudzież sklepy detajliczne dla sprzedaży zboża pozakontyngentowego i produktów mącznych w ilości do 15 kg. na osobę.

Wykazy odnośnych firm hurtownych sklepów detajlicznych i piekarzy zostały wywieszone dla informacji publiczności i interesowanych kupców detajlicznych i piekarzy na tablicach ogłoszeń urzędowych w magistracie w komisarjatach obwodowych i wszystkich biurach chlebowych. Kupcom i piekarzom, nie wymienionym w wykazach, nie wolno wykonywać handlu ziemiopłodami i ich przetworami względnie wyrabiać i sprzedawać pieczywa.

**PODWYŻSZENIE CEN MAKSYMALNYCH WĘGLA.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek nowego znacznego podwyższenia cen węgla z dniem 1 grudnia br. przez Państw. Urząd węglowy w Warszawie, a to z kwoty 9.700 mk. do kwoty 13.000 mk. za wagon 10 ton loco kopalnia oraz 110 proc. podwyższenia należytości kolejowej, musiały ulec ponownie bardzo znacznemu podwyższeniu ceny maksymalne węgla w Krakowie. Ceny węgla w Krakowie obowiązują obecnie, jak następuje:

I. W składach hurtowników przy dworcach kolejowych a) przy sprzedaży wagonowej za 10 ton 15.350 mk., b) przy sprzedaży detajlicznej dla wszystkich odbiorców bez względu na ilość węgla za 1 ctn. 164 mk.

II. W składach drobnych handlarzy w Krakowie i Podgórzu za 1 ctn. 180 mk.

III. W składach Kwiatkowskiego ul. Zwierzyniecka i Szpera, ul. Sebastjana oraz hurtowników w Podgórzu, mających składy w mieście, za 1 ctn. 176 mk.

IV. a) za odwóz ze składu hurtownika w Krakowie i Podgórzu od 1 ctn. 9 mk.; b) za zniesienie węgla do piwnicy od 1 ctn. 5 mk.

Zaznacza się, że wszelkie dotychczasowe starania prezydjum miasta w państw. Urzędzie węglowym w Warszawie w sprawie obniżenia cen węgla, nie odniosły skutku.

**SPRZEDAŻ JAJ.** W ciągu miesiąca grudnia br. będą sprzedawane w konsumach bezpośrednio aprowizowanych i w sklepach rejonowych mącznych jaja po 2 sztuki na osobę w cenie po 3 mk. za sztukę za ściągnięciem kuponu górnego Nr 120 legitymacji zbiorowych. Celem przydziału jaj zastępcy konsumów winni niezwłocznie zgłosić się w m. biurze aprowizacyjnem, a prowadzący sklepy rejonowe w dniach 10 i 11 grudnia br. Sprzedaż jaj w konsumach ma rozpocząć się natychmiast po odbiorze; sprzedaż w sklepach rejonowych rozpocznie się od wtorku dnia 14 grudnia i będzie trwać do świąt Bożego Narodzenia. Asygnaty dla konsumów będą wydawane tylko do rąk zastępców, którzy wylegitymują się pisemnem upoważnieniem zarządów konsumów do odbioru.

**RUCH BUDOWLANY W KRAKOWIE.** Jak wiadomo, w połowie roku 1920 rząd obiecał gminie m. Krakowa na cele budowlane nisko procentową pożyczkę w kwocie 3½ miljona marek. Od przyrzeczenia jednak do realizacji minęło wiele czasu i już myślano, że rok 1920 upłynie na wysyłaniu próśb i depesz do Warszawy celem zrealizowania obietnicy, kiedy dyrekcja miejskiego Zakładu kredytowego (Spółka mieszkaniowa) przyszła miastu z konkretną pomocą, ofiarowując zaliczkowo fundusze na rozpoczęcie budowy. Dyrekcja zakładu, zdając sobie sprawę z szalonych zwyżek cen materjałów budowlanych, udzieliła na budowę znacznego kredytu, zezwalającego na wyprowadzenie budynków pod dach. Warszawa, jak zwykle, traktowała intencje gminy obojętnie, tak, że do obecnej chwili jeszcze cała suma nie została gminie przekazana rzekomo z powodów formalnych. Zdobywszy w ten sposób pewne kapitały można było rozpocząć niektóre przedsięwzięcia budowlane. Na Półwsiu Zwierzynieckiem, na zasypanych dawnych stawach, urządzono wybrukowany dworzec wodociągowy, a trochę dalej ku wzgórzu szkołę miej. przy ul. Słonecznej. Naprzeciw tej szkoły na gruncie, ofiarowanym przez gminę, stoją w surowej robocie już nakryte dachem dwa domy 3-piętrowe, okolone prowizorycznym parkanem. Domy te, to rezultat 2-letnich starań gminy celem rozpoczęcia akcji dla ulżenia nędzy mieszkaniowej. Mieszczą one 32 mieszkań drobnych, obejmujących 1 pokój z kuchnią. Do każdego mieszkania należy spiżarnia, ustęp, piwnica i strych. Na każdym piętrze znajduje się 3 mieszkań. Jeden z domów przeznaczony jest dla bezdomnych urzędników, drugi dla robotników. Budowa trwała od 1 sierpnia br. O ile nie zabraknie gotówki, to wykończenie obu budynków nastąpi do dnia 1 lipca 1921.

**PRZYCZYNA PRZERWY TELEF. NA LINJI KRAKÓW-WARSZAWA.** Silna okiść lodowa powstała w nocy z 27 na 28 listopada pomiędzy Miechowem a Kielcami wyrządziła znaczne spustoszenia w linjach telefonicznych łączących Kraków z Warszawą. Pomimo natychmiastowego wysłania partji robotników z materjałem, dyrekcji poczt i telegrafów z Krakowa, nie zdołano szybko przywrócić połączenia telefonicznego z powodu licznych przerw drutów, jak również stosunkowo znacznej ilości połamanych słupów. — Pierwszą linję telefoniczną zdołano naprawić i uruchomić dopiero 28 listopada rano.

**»CZARNA KAWA«** Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę dnia 5 grudnia przy udziale Niny Doli z uczenicami: Lidką Kownacką i Maryją Wianowską, które odtańczą tańce klasyczne, dyr. Turskiego, pp. Berskiego, Kalinowskiego, Latajnera-Lawińskiego i Gajewskiego.

**ZWROT KAUCYJ MAŁŻEŃSKICH OFICERÓW.** — Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje.

Byli oficerowie i urzędnicy wojskowi byłej armji austro-węgierskiej, którzy nie otrzymali dotychczas zwrotu kaucyj małżeńskich, mają najpóźniej do dnia stycznia 1921 r. wnieść do sekcji wojenno-likwidacyjnej (depart. 7 min. spraw wojsk.) podanie w celu uzyskania zwolnienia wspomnianych kaucyj. Do podań mają być dołączone oświadczenia żony petenta, właściciela kaucyj (może nim być żona oficera względnie urzędnika wojskowego, lub osoba trzecia), że zgadzają się na zwolnienie kaucyj i odpis kwitu kaucyjnego, jaki posiada oficer. Legacja odpisu na pierwszym dokumencie nie jest wymagana.

**POD ZARZUTEM NADUŻYĆ POBOROWYCH** policja krakowska aresztowała niejakiego Józefa Samborskiego, lat 55, kupca z Tarnowa.

**WŁAMANIE.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mleczarni Łuczanowickiej przy ul. Czarnowiejskiej w Krakowie i rozbiwszy kasę ogniotrwałą, skradli 10.000 mk.

**KRADZIEŻE KONI.** Onegdaj o godz. 5½ po południu do wracającego wozem z wysypiska fornala zakładu oczyszczania miasta przystąpił nieznajomy mężczyzna, proponując mu sprzedaż ziemniaków po niskiej cenie. Gdy umowa doszła do skutku, fornal pojechał po odbiór ziemniaków według wskazanego adresu na ul. Arjańską 13. Tutaj nieznajomy polecił mu udać się na drugie piętro po odbiór ziemniaków, a sam został przy koniach. Fornal wyszedłszy na górę, spostrzegł, że niema tam nikogo sprzedającego ziemniaki, a wróciwszy na ulicę z przerażeniem zobaczył, że niema koni z wozem i nieznajomego. Zawiadomiona natychmiast policja wdrożyła dochodzenia.

Policja krakowska aresztowała wczoraj Jana Bułkę, lat 27, Franciszka Skawskiego, lat 21 i Tomasza Ziembę, lat 21, którzy prowadzili parę koni z wózkiem oraz źrebakiem, pochodzące z kradzieży, prawdopodobnie w okolicy Dobczyc i Wieliczki.

Wreszcie aresztowano niejakiego Józefa Pawlika, lat 31 za kradzież koni, wartości około 200.000 mk. Właściciel koni nieznany.

**Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH.** Policja aresztowała niejakiego Ignacego Brotmanna, lat 18 ze Lwowa, z zawodu krawca, który uwijał się po okolicznych obszarach dworskich i rzekomo dla ubogich wyłudził kilka metrów zboża.

Aresztowano niejaką Helenę Majównę, lat 23, służącą, poszukiwaną przez tutejszy sąd za liczne kradzieże.

### KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

**NADZW. WALNE ZGROMADZENIE OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO W KRAKOWIE** odbędzie się w sobotę 4 grudnia o godz. 6 wieczór w lokalu Ogniska (Rynek 29)

**TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF.** W piątek, dnia 3 bm. o godz. 6 w sali seminarjum archeolog. Uniw. Jag. (św. Anny 12) odczyt ks. dr Tadeusza Kruszyńskiego pt. »Złotnictwo w Gdańsku«. Wstęp wolny.

**KOŁO B. K. MATEK CHRZESTNYCH WOJEN.** zawiadamia, że dyżury Koła odbywają się nadal w sali 31 Uniw. Jag. od 11 do 12 w południe. Posiedzenie Koła odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 5 po poł. w tejże sali. Na porządku dziennym sprawozdanie z ostatnich dwóch tygodni i omówienie urządzenia gwiazdki dla żołnierzy.

**W TOWARZYSTWIE KRESÓW POMORSKICH** — wygłosi dr Kaz. Lubecki dzisiaj w piątek o godz. 7 wieczór w Uniwersytecie w sali Kopernika wykład o epopeji kaszubskiej Derdowskiego (z recytacjami, część III). Wstęp 2 mk.

**Z TOW. KRESÓW POŁUDNIOWYCH.** I (konstytuujący) walny zjazd Towarzystwa kresów południowych odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 11 przed poł. w sali Instytutu geologicznego (ul. św. Anny 6). Na porządku dziennym uchwalenie statutu Towarzystwa i wybór zarządu.

**»O KSZTAŁTOWANIU PRZEMYSŁOWO-ZAWODOWEM W POLSCE«.** Dziś w piątek dnia 3 bm. o godz. 7 wieczór radca Józef Gorecki wygłosi w sali miejskiego Muzeum przemysłowego odczyt »O kształtowaniu przemysłowo-zawodowem w Polsce«.

**Z CZYTELNI KATOLICKIEJ.** W sobotę 4 bm. o godz. 5 odbędzie się w Czytelni kat. Związku Polek, Szczepańska 5, odczyt ks. prof. Korzonkiewicza pt. »Zjazd katolicki w Poznaniu«.

## Z kraju i ze świata.

**OPIEKA NAD MOGIŁAMI ŻOŁNIERSKIEMI.** Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje.

Szereg mogił żołnierskich rozsianych po całej wsch. połaci kraju, oraz większe cmentarze obrońców ojczyzny, wymagają bezustannej opieki społeczeństwa i otoczenia ich kultem należnym miejscom spoczynku naszych bohaterów. Sprawą tą zajęły się już dowództwa okręgów jeneralnych, stwarzając osobne urzędy opieki nad grobami wojennemi, które przy pomocy komitetu obywatelskiego i publiczności starają się wśród mieszkańców tych okolic budzić poszanowanie dla mogił wojennych. Akcja ta zatacza coraz to szersze kręgi i cieszy się coraz większem uznaniem najszerszych warstw społeczeństwa. Ostatnio wydział powiatowy starostwa mławskiego stworzył specjalną komisję, złożoną z rzeczoznawców, a mającą na celu utrzymanie zarówno poszczególnych mogił, jakoteż cmentarzy zbiorowych w stanie wzorowym, a zarazem w pełnem zrozumieniu wymagań estetycznych. Inicjatywa starostwa mławskiego powinna zachęcić i inne instytucje do podobnej akcji.

**KTÓRĘDY POWRACAĆ BĘDĄ JEŃCY Z ROSJI.** Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Na posiedzeniu komisji międzyministerjalnej do spraw jeńców, zakładników i wygnańców z dnia 30 listopada, dyskutowany był w dalszym ciągu projekt technicznego przeprowadzenia akcji repatrjacji, przyczem komisja powzięła szereg konkretnych uchwał. Przedowszystkiem uchwalono definitywnie, że transportowanie pociągów z repatrjowanymi może odbywać się za pomocą dwóch magistrali kolejowych: 1) Mińsk-Baranowicze; 2) Berdyczów-Szepietówka-Równo-Kowel. Linja zaś Kijów-Sarny nie może być braną w rachubę.

Następnie, aby wyczerpać kwestję transportów, zlecono przedstawicielowi Jura, aby z delegatem ministerstwa kolei żelaznej i kierownikiem transportów polowych uregulował kwestję przewożenia repatrjowanych za pomocą sanitarnych pociągów wojskowych.

W związku z ustalonemi marszrutami kolejowemi, uchwalono urządzić centralne punkta odbiorcze w Baranowiczach i Kowlu.

**DELEGACI POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W WARSZAWIE.** Jak dzienniki warszawskie donoszą, przybyli do Warszawy delegaci powstańców polskich z okręgu karwińskiego, rozlokowanych obecnie w Cieszynie, Chybim, Jaworzu i Oświęcimiu. Przybyli oni do Warszawy, aby wyjednać u czynników rządowych gorliwsze, niż dotychczas, zajęcie się ich losem, jak i ogólnem położeniem w przyznanej Polsce części Śląska Cieszyńskiego. Fakty opowiadane przez nich, wskazują, iż w tej części Śląska Cieszyńskiego, którą pozostawiono przy Polsce, polskość jest w dalszym ciągu prześladowana, zwolennicy zaś renegata Koźdonia nietylko mają zapewnioną bezkarność, ale korzystają wprost z pomocy i współdziałania władz polskich, zwłaszcza zaś żandarmerja. Agitacja Koźdoniowców za przyłączeniem całego Śląska do Czech odbywa się zupełnie jawnie, a ludność polska nieustannie jest przez Czechów szykanowana. Położenie młodzieży powstańczej, trzymanej przeważnie w barakach w Oświęcimiu, jest rozpaczliwe. Cierpią oni głód, brak im obuwia i odzieży, zasiłki wypłacane są nieregularnie, ostatnio zaś wstrzymano je przez cztery tygodnie zupełnie.

Czas, aby czynniki rządowe wejrzały nareszcie w te sprawy i usunęły przyczyny obecnego pożałowania godnego stanu rzeczy.

**KOMEDJA FRANCUSKA W WARSZAWIE.** Jak z Warszawy donoszą, z inicjatywy licznej kolonji francuskiej, przybyć ma do Warszawy grono wybitnych artystów Komedji Francuskiej z Paryża i dać 7 do 10 przedstawień w Teatrze Wielkim. Wydział kultury magistratu odnosi się przychylnie do tej gościny artystów francuskich.

**DWA MORDERSTWA RABUNKOWE W WARSZAWIE.** Z Warszawy donoszą 1 bm.:

Niewyśledzeni dotąd bandyci wtargnęli wczoraj przed południem do mieszkania kapitalistki Katarzyny Kruszczyńskiej przy ul. Okólnik hr Krasińskiego, zamordowali podczas nieobecności Kruszczyńskiej jej służącą Eugenję Szczerbińską i zrabowali kosztowną garderobę i biżuterję.

Drugiego z rzędu napadu ofiarą padło mieszkanie biednej dozorczyni kąpieliska nad Wisłą, niejakiej Zadrożnowej. Wieczorną porą wtargnęło do domku

dozorczyni sześciu uzbrojonych żołnierzy, zastrzelili z rewolwerów Zadroznową i niejakiego Jezierskiego, zranili śmiertelnie ojca Zadroznowej i 5-letnią jej córeczkę, poczem unieśli nędzną zdobycz.

Z OPERY POZNAŃSKIEJ. Jak z Poznania donoszą, ustąpił dyrektor opery p. Wierzbicki.

Z TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH. Ze Lwowa donoszą: Wydział zarządu okręgowego we Lwowie wysłuchał na swem ostatniem posiedzeniu sprawozdania swego delegata dr Gricha z konferencji ministerjalnej w sprawie pragmatyki służbowej nauczycieli. Konferencja trwała 5 godzin. Delegaci z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa oraz reprezentant nauczycieli szkół powszechnych m. Warszawy wypowiadali swoje uwagi o projekcie, uwagi te zas mają być uwzględnione przy ostatecznem opracowaniu ustawy, która w grudniu ma być wniesiona do Sejmu. Przy końcu grudnia br. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego i zjazd nauczycieli szkół państwowych okręgu warszawskiego z udziałem delegatów wielko- i małopolskich. Zarząd główny zbiera (do 15 grudnia) dane co do nauczycieli i nauczycielek szkół średnich i wyższych, którzy wstąpili do armji ochotniczej, szczególniej zas co do tych, którzy polegli za ojczyznę, ażeby ten materjał odpowiednio ogłosić.

POŻARY W TARNOPOLU. Z Tarnopola donoszą do pism lwowskich, że we wtorek o godz. 11 w nocy wybuchł tam w magazynach wojskowych na dworcu kolejowym grożny pożar, który rychło się rozszerzył i wyrządził wielkie szkody. Nazajutrz wybuchł znowu pożar w magazynach wojskowych na dworcu i również spowodował wielkie straty. Osoby miejscowe wskazują na żołnierzy-Petlurowców jako na sprawców obu pożarów.

BOLSZEWICY W KAMIEŃCU PODOLSKIM. — »Orient« donosi z Kamieńca: Wkroczenie wojsk bolszewickich odbyło się spokojnie, wkrótce jednak rozpoczęły się masowe rekwizycje, oraz mordy i rabunki. Wszystkie narzędzia pracy unarodowiono z czasowem pozostawieniem ich u dotychczasowych właścicieli, którzy jednak musieli się zapisać do związków zawodowych.

WIEŚCI Z KIJOWA. Z Kijowa nadeszła do »Kurjera Lwowskiego« wiadomość, w której podano między innemi:

Kijów jest miastem wymarłem. Sklepy pozamykane i pozabijane deskami. Restauracje i kawiarnie nie funkcjonują. Życie ekonomiczne zamarło. Jedyny ośrodek handlu, to bazar żydowski. Tam ludzie z miasta i ze wsi przynoszą, co mają. W mieście nastrój przygnębiony. Przy rekwizycjach u ludu wiejskiego przychodzi nieraz do krwawych starć. Lokomotywy opalane są drzewem, psują się też ustawicznie. Przemysł pracuje wyłącznie dla celów wojskowych. Komuniści, zwłaszcza wojsko, żyją dostatnio, zaś reszta ludności w wielkiej nędzy. Rewizje trwają w dalszym ciągu. Teror jednak w ostatnim czasie osłabł, zwłaszcza w stosunku do ludności polskiej wyszedł rozkaz, że nie wolno stosować kary śmierci do Polaków. Pomimo to Polacy tutejsi żyją pod brzmieniem lęku i niepewności. Objawów wewnętrznego życia polskiego nie ma tu żadnego, poza środowiskiem komunistycznem. Sowiecka Ukraina nie posiada żadnych znamion odrębności poza oświatą i niektóremi sprawami administracyjnemi. Zarząd we wszystkich innych dziedzinach scentralizowany jest w Moskwie. Wieść o rozejmie przyjęto w sztabach bolszewickich z uczuciem ulgi. Klęski doznane, nędza aprowizacyjna, zastój wewnętrzny, czynią bolszewików niezdolnymi do natychmiastowego podjęcia walki. Pisma komunistyczne zwalczają namiętnie rząd Witosa i atakują Naczelnika Piłsudskiego.

---

UPRASZA SIĘ tych dwóch panów, którzy dnia 4 listopada br. około godz. 4 po poł. przy ul. Słowiańskiej pomagali powstać p. Doboszyńskiemu w chwili, gdy upadł i złamał rękę — o podanie swych adresów w kancelarji adw. dra Gryzieckiego (Kraków, Rynek 26 od 9—1 i od 4—6), ewentualnie upraszа się ich o podanie adresów pisemnie.

---

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 3 grudnia. »Orlątko«.
Sobota, 4 grudnia. »Orlątko«.
Niedziela, 5 grudnia po poł.: »Pan poseł«, wieczorem: »Orlątko«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Piątek, 3 grudnia: »Kwiat paproci«.
Sobota, 4 grudnia po poł.: »Chata za wsią«, wieczorem: »Ciepła wdówka«.
Niedziela, 5 grudnia po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem: »Ciepła wdówka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Piątek, 3 grudnia: »Tajfun«.
Sobota, 4 bm.: »Ten trzeci«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Moralność pani Dulskiej«, wieczorem: »Samson i Dalila«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Piątek, 3 grudnia: »Prymas cyganów«.
Sobota, 4 grudnia: »Prymas cyganów«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Słodka dziewczyna«, wieczorem: »O czem dziewczęta marzą«.

---



# Teatr im. J. Słowackiego.

»ORLĄTKO« E. Rostanda.

W zapełnionej po brzegi widowni przesunął się wczoraj przed oczyma publiczności oczekiwany od dawna i z niezwykłą okazałością wystawiony dramat romantyczny Rostanda i odniósł jeden z tych sukcesów, które kroniki sceny im. Słowackiego zapiszą, jako jeden z najświetniejszych popisów teatru naszego, nawiązujących nić najlepszych jego tradycyj.

Ujrzeliśmy widowisko, w którem część ekspozycyjna zlewa się w niesłychanie barwną i żywą całość o wysokich teatralnych walorach ze stroną wykonawczą, w której zespół artystów wykonawców stanął w pełni na wysokości zadania, zdobywając w osobach kilku głównych przedstawicieli zaszczytne uznanie i w pełni zasłużoną pochwałę.

Spóźniona pora — gdyż premjera skończyła się kwadrans po północy — nie pozwala na szersze omówienie chwalebnego wysiłku poszczególnych wykonawców, zaznaczę tylko, że zgodnie z intencją sztuki i autora dominowała na tle akcji przeźnia kreacja młodocianego księcia Reichstadu w grze p. Białkowskiego. Połączenie pierwiastka bohaterskiego z chorobliwym sentymentem miało cechę artystycznego stonowania w technice i utrzymane było na jednolitej linji. Nastrojowa scena na polu bitwy pod Wagram była szczerze odczutą, a akt końcowy, przedstawiony z głębokim sentymentem, osiągnął pełne wrażenie. P. Białkowskiemu roli tej, która jest znacznem posunięciem w jego karjerze artystycznej, szczerze powinszować można.

Obok p. Białkowskiego z tła zespołu wyłoniła się wyrazista rola sierżanta Flambeau, granа przez p. Gunnera z dosadną siłą charakterystyki i głębszym akcentem bólu i sentymentu.

Prześliczne dekoracje pędzla p. Wierzinka, przedstawiające salę w Schoenbrunnie z widokiem na glorjetę, park zamkowy ze sztucznemi ruinami i pole bitwy pod Wagram stworzyły barwne tło dla efektownej akcji dramatu. Kostjumy i stroje należały do najświeższych, jakich od czasu słynnej »Madame sans gene« nie oglądaliśmy na naszej scenie. *W. Pr.*

# Z sali koncertowej.

CHÓR JUGOSŁOWIAŃSKI.

Przed dwoma, czy trzema laty, otrzymałem sporą przesyłkę nut zawierającą kompozycje jugosłowiańskie. Młode, a ruchliwe Towarzystwo słoweńskie rozpoczęło wówczas żywą propagandę swojej muzyki. Z wielkiem zaciekawieniem przejrzałem przysłane mi kompozycje: poznałem nowe nazwiska, nowe osobistości, nową nutę, zasadniczo pokrewną naszej muzyce, a jednak tak odrębną, niemal egzotyczną. Zamierzałem naszkicować informacyjny referat o tej nowej, nawskroś interesującej twórczości, lecz wypadki polityczne skierowały wówczas uwagę w inną stronę. Nie przypuszczałem, że danem mi będzie usłyszeć w żywym dźwięku i w najpewniejszej interpretacji niektóre z tych kompozycyj.

Usłyszeliśmy je zatem na onegdajszym koncercie w sali »Sokoła«. Przybyli do nas pobratymcy i przynieśli z sobą p i e ś ń swoją; poznaliśmy jej piękno i jej indywidualny charakter. A zarazem poznaliśmy ich o r g a n, zapomocą którego do nas przemówili: chór męski, złożony z 16 głosów, wywołał u nas niepodzielne zdumienie. Jaka kultura wokalna, jaki koloryt, jakie subtelności dynamiczne! Nasze »Echo«, tak pięknie rozwijające się, nie szczędziło im objawów swego podziwu i niezawodnie w tym cudownym pierwowzorze znajdzie ambicję do dorównania im w niejednem.

W niezmiernie owacyjnem przyjęciu gości drgała nuta bardzo serdeczna: koncert był nietylko zdarzeniem muzycznem, lecz manifestacją bratniej łączności. *Dr Józef Reiss.*

# Z Sejmu.

**Warszawa, 3 grudnia.** (PAT). Przed porządkiem dziennym posiedzenia sejmowego z dnia 2 bm. zabrał głos poseł B a r l i c k i (P. P. S.) zapytując marszałka, czy poczynił już kroki w celu zwolnienia z więzienia aresztowanego posła Dąbala. Marszałek odpowiada, że kroków nie poczynił, czeka bowiem na opinję w tej sprawie komisji prawniczej.

Poseł L i e b e r m a n n wyjaśnia, że nasza ustawa pozwala tylko na ściganie, przeprowadzenie śledztwa itd., ale nie na aresztowanie posła, bo nad wszystkiem innem stoi prawo wykonywania mandatu.

Odesłano do komisji dla spraw zagranicznych ustawę w przedmiocie ustalenia zasad normujących stan prawny na ziemiach przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie w Rydze. Odesłano również do komisji budżetowej ustawę w sprawie poborów należytości ekwiwalentowej na obszar byłej dzielnicy austrjackiej na rok 1921.

Przystąpiono do rozprawy nad konstytucją, począwszy od art. 122.

DALSZA DYSKUSJA NAD KONSTYTUCJĄ.

Nad artykułem 122, dotyczącym nauczania religji w szkołach przemawiali posłowie: ks. M a k o w s k i i ks. K o t u l a, którzy odpierali szereg zarzutów, skierowanych przeciwko naszej religji.

Poseł T h o n polemizuje z wywodami posła ks. Lutosławskiego, przytaczając dane statystyczne, mające dowodzić większej postępowości u ludności żydowskiej. Jeżeli będziemy produkowali i mieli na eksport tylko antysemityzm, wówczas nie poprawimy naszej waluty, choćby już dlatego, że spotkamy się z taką samą konkurencją jak Węgrzy. Dzieci nasze wychowywać musimy na ludzi dobrych i sprawiedliwych.

Ks. M a c i e j e w i c z na wstępie zaznacza pod adresem przedmowcy, że zamiast gołosłownie przeciw rzekomemu fałszowaniu i komentowaniu Talmudu należałoby Talmud przetłómaczyć na język polski i wtedy rozwiałyby się wszystkie zarzuty. We własnym interesie należy odsłonić prawdę. Następnie poseł polemizował z socjalistami w sprawie rozdziału kościoła od państwa, zarzucając im nienawiść do kościoła. Lewica nie uznaje szkoły, która gwałtem chciałaby wychowywać w duchu religijnym i nauczać religji, ale zastrzega się, że nie występuje przeciw kościołowi, religji i Bogu. Jeżeli ktoś uznaje religię, musi również uznać jej prawa i dlatego też konstytucja mówi, że nauka religji w szkole jest obowiązkowa.

Pos. C z e r n i e w s k i jest przeciwny oddzielaniu w dyskusji pojęcia wychowania od nauczania. Szkoła nietylko musi dawać wiedzę, ale musi także kształcić duszę dziecka i wychowywać go na obywatela. Najlepszym środkiem wychowawczym jest rodzina. Metody wychowania szkolnego muszą też mieć pierwiastki jakie się wszczepia w wychowanie rodzinne. Powinny istnieć obok siebie szkoły samorządowe, prywatne i państwowe. Mowca popiera poprawkę pos. ks. Lutosławskiego do artykułu 123 w całej rozciągłości.

Do artykułu 127, traktującego o wynagrodzeniu szkód, wyrządzonych przez organa państwowe, poseł S u l i g o w s k i wnosi poprawkę, która ma na celu to, aby takie szkody w przyszłości się nie powtarzały.

Pos. Ć w i k o w s k i (P. S. L.) wnosi, aby także winny urzędnik był obowiązany do odszkodowania wobec strony pokrzywdzonej.

Do artykułu 128 zgłosił pos. Ć w i k o w s k i poprawkę, w myśl której zasady konstytucyjne mają być stosowane do wszystkich obywateli.

Pos. P u ż a k w imieniu P. P. S. zgłasza poprawkę, aby stan wyjątkowy mógł być wprowadzony przez rząd tylko za zezwoleniem Sejmu.

Pos. B a r d e l (P. S. L.) w krótkich słowach popiera redakcję większości komisji.

Pos. W e i n z i e h e r uważa, iż cały artykuł 130 jest bardzo niebezpieczny, daje bowiem wszelkie pole organom administracyjnym do nadużyć. Przytacza na dowód tego wiele przykładów.

Pos. G ł ą b i ń s k i dowodzi, że postanowienia artykułu 130 są jak najbardziej liberalne i demokratyczne.

Pos. H i r s c h h o r n zabrał głos do artykułu 131 i zażądał, aby pierwszy Sejm po ustaleniu granic Rzeczypospolitej polskiej miał prawo do przeprowadzenia zmian w konstytucji.

Pos. D u b a n o w i c z jako referent wyjaśnia, że do artykułu 35 nie proponuje żadnej zmiany, natomiast życzenia niektórych klubów mogą być uwzględnione przy głosowaniu nad tymże artykułem. Co do artykułu 36 wprowadzono zmiany merytoryczne. Wedle nowej propozycji senat ma się składać z dwóch grup nierównych. Cztery piąte części senatu mają być oparte na podstawie powszechnego, tajnego, równego i stosunkowego wyboru. Cyfra senatu w ten sposób uzyskana ma sięgać stu osób. Są jednakże dwa ograniczenia: Prawo wyboru mają tylko ci, którzy ukończyli lat 31, zaś wybieralność ci, którzy ukończyli lat 40. Drugi moment dotyczy osiadłości rolników, przyczem jednak wyjątkowa ustawa zawiera postanowienia dla tych, którzy wskutek ustawy o reformie rolnej zmienili osiadłość. Druga grupa obejmuje niejako rzeczoznawców w sprawach państwowych, których uzyskuje się przez wybór ich przez pewne instytucje. Liczba tych rzeczoznawców będzie zbyt mała, aby mogli oni odegrać rolę decydującą politycznie, ale jest dostateczną, aby dać gwarancję, że senat spełni swoje zadanie.

Na tem dalszą rozprawę odroczono.

O RENTY GÓRNOŚLĄZAKÓW.

Poseł ks. K o t u l a uzasadniał nagłość swego wniosku, aby rząd polski wziął na siebie rękojmię za wypłacanie rent, które Górnoślązacy-robotnicy fabryczni, hutnicy i kolejowi pobierają z rozmaitych kas śląskich i niemieckich, dalej także o to, aby rząd miał prawo podniesienia tych rent do wysokości 25 proc.

Nagłość tego wniosku przyjęto, a sam wniosek odesłano do komisji ochrony pracy.

Następne posiedzenie w piątek dnia 3 bm. o godz. 3 i pół po południu.

# Z komisyj sejmowych.

**Warszawa, 3 grudnia.** (PAT). Komisja rolna pod przewodnictwem posła P i e c h o t y dokończyła dyskusji i przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy banku państwowego rolnego. Na zebraniu następnem prezes Głównego Urzędu ziemskiego zdał sprawę o postępach wykonywania reformy rolnej.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem ks. S o b o l e w s k i e g o załatwiła art. 9 i 10 projektu ustawy gminnej. Podniesiona przez przewodniczącego sprawę przyznania gminie kompetencji w orzekaniu o liczbie policji państwowej, przekazano podkomisji.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła dr M a r k a przyjęła zasady projektu nowej ustawy o ochronie lokatorów. W szczególności co do spornej kwestji sklepów i lokalów handlowych oświadczono się za tem, aby lokale handlowe i przemysłowe pozostawić umowom swobodnym co do wysokości czynszów. W razie żądania nadmiernych czynszów, właściciel przedsiębiorstwa handlowego ma prawo odwołać się o ustalenie wysokości do urzędu rozjemczego dla spraw najmu, lub do sądu. Art. 10 projektu ustawy, omawiającej przyczyny wypowiedzenia, przyjęto w nowej redakcji przy uwzględnieniu opinji członków sądowych ze wszystkich trzech zaborów o stanie odnośnego ustawodawstwa i orzecznictwa.

MEMORJAŁ NAUCZYCIELSTWA.

Z Warszawy donoszą nam:

Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich w Warszawie wespół ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych i Towarzystwa Nauczycieli Szkół średnich i wyższych, złożył memorjał do prezydjum rady ministrów i Sejmu ustawodawczego, protestujący stanowczo przeciwko obojętności, z jaką jest traktowana w Polsce sprawa oświaty. Memorjał domaga się energicznie, aby rząd zainteresował się gorącej stanem naszej oświaty, przeznaczał większe środki finansowe na cele oświatowe.

POCZĄTKI URZĘDOWANIA MIN. SKARBU.

Z kół zbliżonych do nowego ministra skarbu, p. dr Jana Steczkowskiego „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że po objęciu urzędowania przystąpił on między innemi do rozpatrzenia starannego wydatków, robionych przez poszczególne ministerja.

W razie, jeżeli wszyscy ministrowie, nie wyłączając ministra wojny, pójdą mu na rękę i zaopatrzą go w dokładne dane, o czem zresztą wątpić nie można, dr Jan Steczkowski nie traci nadziei, że mu się uda z biegiem czasu wyprowadzić finanse polskie z dotychczasowego odmętu.

Warszawa, 3 grudnia. (East Express). Konferencja delegatów ministerstwa skarbu i spraw wojskowych uchwaliła zredukować o 75 procent skład osobowy wojskowej misji zakupów we Francji.

# Odroczenie wysłania delegacji poselskiej.

**Warszawa, 3 grudnia.** (Tel. wł.). Wysłanie delegacji poselskiej do Rygi zostało odroczone do czasu rozstrzygnięcia sprawy, czy poseł Dąbski pozostaje nadal na stanowisku prezesa delegacji naszej w Rydze.

Wedle opinji klubów, wyrażonej naszemu korespondentowi, ani klub »Wyzwolenie«, ani Narodowa Partja Robotnicza, ani nawet większość Polskiego Stronnictwa Ludowego nie będzie się domagała wysłania do Rygi poselskiej delegacji pokojowej. Również Polska Partja Socjalistyczna gotowa jest poprzeć to stanowisko.

# Sprawa przewodnictwa p. Dąbskiego.

**Warszawa, 3 grudnia.** (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyć się miało w klubie P. S. L. zebranie zarządu w sprawie przewodnictwa posła Dąbskiego polskiej delegacji pokojowej w Rydze. Z powodu nieobecności prezydenta ministrów, Witosa, w Warszawie, posiedzenie to wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy.

Warszawa, 3 grudnia. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że nie jest wykluczone, że poseł Dąbski zgłosi powtórnie rezygnację z przewodnictwa delegacji pokojowej. Gdyby rezygnacja ta doszła do skutku, pociągnęłaby ona za sobą również, jak utrzymują najbliżsi przyjaciele p. Dąbskiego, rezygnację jego ze stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

# Bolszewicy proponują rozejm na 2 miesiące.

Dzienniki warszawskie z daty wczorajszej donoszą:

W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby bolszewicy w odpowiedzi na notę p. Sapiehy w sprawie rokowań o pokój i ustaleniu ostatecznego terminu na zawarcie traktatu pokojowego, wystąpili z propozycją, aby postanowienia rozejmowe dotyczące terminu wypowiedzenia rozejmu, zmodyfikowano w ten sposób, iż zostałby zawarty rozejm na przeciąg dwóch miesięcy bez możności zerwania go przed upływem tego terminu. (Według obecnych warunków preliminarnych, rozejm można wypowiedzieć na 72 godziny). W zamian za to bolszewicy zobowiązują się do natychmiastowego rozpoczęcia demobilizacji. Ponadto bolszewicy byliby gotowi zapłacić złotem i djamentami za szkody, wyrządzone w Polsce przez armję czerwoną.

---

ROSYJSKI KOMITET W WARSZAWIE PRZESTAJE FINANSOWAĆ BAŁACHOWICZA.

**Warszawa, 3 grudnia** (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Sawinkow, który od kilku dni bawi w Warszawie, rozwiązał komitet rosyjski, finansujący akcję jenerała Bałachowicza.

# Odezwa białoruska.

„Russpress“ donosi z Grodna: Utworzony w Grodnie białoruski Komitet narodowy odesłał odezwę, w której powiedziano między innemi:

„Wśród zamętu krwawej wojny wszechświatowej powstają ludy dla odrodzenia swej niepodległości. Najbliżsi nasi sąsiedzi: Polacy, Litwini i Łotysze otrzymali już niezależność państwową i narodowo-kulturalną. Zrzucili z siebie kajdany niewoli i oddychają swobodnie po zdjęciu gniotących ich piersi obręczy stalowych. Szczęście i radość z odzyskanej wolności dają im wiarę, że wywalczyli lepszą przyszłość dla swych synów. I dla ciebie, ludu białoruski nadchodzi chwila zmartwychwstania kulturalnego i narodowego. Wznieś swój sztandar narodowy z hasłem: „Niech żyje wolna, niepodległa i niepodzielna Białoruś!“

DELEGACJA BIAŁORUSINÓW W WARSZAWIE.

**Warszawa, 3 grudnia** (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Wczoraj przybyła do Warszawy z Mińszczyzny delegacja, złożona z 10 osób, w tem sześciu Białorusinów prawosławnych i jeden Tatar. Delegacja przywiozła petycję do Naczelnika państwa i do władz Rzeczypospolitej, podpisaną przez przeszło 15 tysięcy osób, a zawierającą skargę na jarzmo bolszewickie.

# Lloyd George wzywa do oszczędności

**Horsea, 3 grudnia** (PAT). Lloyd George wygłosił wczoraj na posiedzeniu członków angielskich przedsiębiorstw przemysłowych znamienną mowę, w której wzywał naród do wspomagania rządu w kampanji oszczędnościowej. Oświadczył on, że nadszedł czas depresji, która bez względu na to, czy będzie trwała długo, czy krótko, będzie ciężką, ale depresja ta dotyczy nietylko wyłącznie Anglji, ale ogarnęła cały świat. W równej mierze doznały jej Stany Zjednoczone, Chiny, Japonja, Indje, Francja, Włochy i Niemcy.

Zdaje się, że zapomnieliśmy — mówił Lloyd George — iż była wojna, która kosztowała przeszło 40 miljardów funtów szterlingów i że na naprawę szkód powstałych nie starczy dalszych 10 miljardów.

Europa nie może marzyć o pracy nad powrotem do dawnego dobrobytu, zanim nie będzie pokoju, ale we wszelkiej pracy należy zachować jak największą oszczędność, przyczem oszczędność państwowa powinna iść ręka w rękę z prywatną.

# Różne wiadomości polityczne.

**Berlin, 3 grudnia.** (PAT). Przy rewizji w mieszkaniu pewnego znanego przywódcy komunistycznego policja skonfiskowała buławę króla Jana Sobieskiego. Należy przypuszczać, że buława ta została skradziona.

**Amsterdam, 3 grudnia.** (PAT). Rząd belgijski zdecydował się również rozpocząć rokowania z Rosją sowiecką, ale tylko w zakresie stosunków handlowych, z wykluczeniem politycznych.

**Paryż, 3 grudnia.** (PAT). Radjo. Wedle informacji »Tempsa«, rokowania między kemalistami i Armeńczykami wydały pomyślny rezultat. Między obu temi stronami zawarty został rozejm.

---

— NOWE KSIĄŻKI:

Teodor S t e r a: Nowa gramatyka polska. Mikołów, 1920.

Jan G r a b o w s k i: Rachunki dla rzemieślników. Część I. Str. 72. Mkp 28.

Dr Marjan K u k i e l: 1812—1815. Dzieje wojska polskiego w dobie napoleońskiej. Tom II. — Warszawa, E. Wende i Sp. Str. 251.

# Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 2 grudnia 1920.

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 640'— | 700'— |
| Transakcja | 650'— | 670'— |
| Bank Hipoteczny | 690'— | 720'— |
| Bank Małopolski | 600'— | 650'— |
| Transakcja | 610'— | 630 — |
| Ziemski Bank Kredytowy | 400'— | 440'— |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 200'— | —'— |
| Polskie Tow. handlowe | 675'— | 750'— |
| Transakcja | 715'— | 700'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 375'— | 425' — |
| Transakcja | 415'— | 395'— |
| »Polski Glob« Tow. transport.-handl. | 1700'— | 1800'— |
| Transakcja | | 1750'— |
| Zieleniewski | 3500'— | 3700'— |
| »Automotor« fabryka samochodów | 1700'— | 1900'— |
| »Górka« fabryka cementu | 3100'— | 3300'— |
| Gal. akc. zakłady górn. Siersza | 3200'— | 3600'— |
| Transakcja | 3200'— | 3600'— |
| »Tepege« Tow. dla przedsięb. gór. | 7400'— | 7700'— |
| Transakcja | | 7500'— |
| Polska Nafta | 2000 — | 2200'— |
| Transakcja | 2150'— | 2025'— |
| Elektrownia w Sierszy | 2100'— | 2300'— |
| Transakcja | 2200'— | 2300'— |
| »Cikos« T. A. | 2900'— | 3100'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 2600'— | 2800' — |
| Transakcja | | 2700'— |
| »Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk. | 2200'— | 2400'— |
| Transakcja | 2350'— | 2400'— |

Waluty i dewizy:

| | kup. | sprz. | czeki | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjedn. | 520'— | 550'— | | |
| Franki francuskie | 32'50 | 33'50 | | |
| Marki niemieckie | 760'— | 790'— | | |
| Korony austrjackie | | | 95'— | 105 |
| Korony czeskie | 600'— | 640'— | 620'— | 66.. |
| Lei rumuńskie | 7'50 | 8'— | | |
| Liry włoskie | 19'— | 20'— | | |

GIEŁDA WARSZAWSKA z 2 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 wartość kuponu 19.6. 6% 1917 za 100 mk. wartość kuponu 2.51.7, transakcje 99—98'75 żądano 209, poszukiwano 204. 5% banku ziem. wartość kuponu 0.78.9, transakcje 100, żądano 101, poszukiwano 97, listy zastawne 4½% ziemskie wartość kuponu 3.99.6, transakcje 178'25—178'50, żądano 101, poszukiwano 99 listy zastawne 4% wartość kuponu 1.56.8, transakcje 229. 4½% m. Warszawy wartość kuponu 1.52.3, transakcje 207, żądano 231, poszukiwano 227. 5% m. Łodzi żądano 209, poszukiwano 205, Banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.32.9. — Reszta jak w dniu wczorajszym.

GIEŁDA LWOWSKA z 2 grudnia: Ruble carskie setki 370—400, po 500: 370—400, drobne 255—275, dumskie tysiączki 70—90, po 250: 55—75, karbowańce tysiączki 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, franki francuskie 31—33, szwajcarskie 78—83, szterlingi 1800—1900, dolary amerykańskie 490—540, dolary kanadyjskie 420—460, marki niemieckie tysiączki 730—770, setki 680—730, drobne 450—500, lei po 500: 725—825, drobne 625—725, liry 19—20, czeskie korony 575—615, korony austr. 95—105, franki belgijskie 34—35, korony szwedzkie 94—99, korony duńskie 72—76, korony norweskie 72—76, marki fińskie 750—850, floreny holend. 160—170. Dewizy: Londyn 1800—1900 Paryż 31—33, Zurych 78—83, Praga 575—615 transakcje 600 Wiedeń 100—110, Berlin 730—750, Nowy York niżej 50: 480—520, wyżej 50: 490—540, Medjolan 19—20, Bukareszt 725—825, Bruksela 34—35, Kopenhaga 72—76, Finlandja 7'50—8'0, Holandja 160—170, Szwecja 94—99, Norwegja 72—76.

GIEŁDA POZNAŃSKA z 2 grudnia: 3½% listy zastawne bez litery —. 3½% listy zast. litera C 143, 144. 4% poznańskie listy zastawne D i E —. 4% pozn. listy zastawne nowe 180—181. Akcje bankowe i przemysłowe: Bank zachodni od 1—7 emisji 400, 8 emisja 390, bank Kwilecki-Potocki 550, Patria 730—725, K. Cegielski 330, Centrala skór 665. Notowania nieoficjalne: papiery: 4½% polskie listy zastawne niestemplowane 84, akcje bankowe i przemysłowe: bank poznański 175, Barcikowski 295—298, Hartwig 500, Orient 190, Tri 175, wagon Ostrowo 185—187, Wytwórnia chemiczna 580, hurtownia drogueryjna 300, Wisła 380, Arcona 450.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 2 grudnia: Renta majowa 101, austrjacka renta koronowa 101, renta lutowa 101, węgierska renta koronowa 140, losy tureckie 851, priorytety kolei południowej 1375, Anglobank 1121, Bankverein 1290, Bodenkredit 2495, Bank depozytowy 962, Laenderbank 1884, Merkury 1048, Unionbank 922, Bank obrotowy 797, Živnostenska 2585, Kolej północna 18.950, Kolej lwowsko-czerniowiecka 3410, Koleje austrjackie 4700, Kolej południowa 2022, Alpiny 5270, Berg und Huetten 12.990, Krupp 1812, Skoda 3250, Apollo 7995, Fanto 26.300, Galicyjskie Karpaty 19.350, Galicja —, Schodnica —, Siersza 2690.

KURSA SZWAJCARSKIEJ CENTRALI DEWIZ z 2 grudnia: Berlin 920, Holandja 195, Nowy York 638, Londyn 22'28, Paryż 38'80, Medjolan 23'45, Praga 775, Budapeszt 1'40, Zagrzeb 475, Bukareszt 930, Warszawa 1'15, Wiedeń 1'95, austr. korona stemplowana 130, Bruksela 41'10, Kopenhaga 86'75, Sztokholm 123'25, Chrystjanja 86'75, Madryt 83'25, Buenos Aires 220.

---

TRANSAKCJA W MAŁOPOLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Według informacji »Przeglądu Wieczornego« w ostatnich tygodniach urzędowania p. Władysława Grabskiego na stanowisku ministra skarbu zaszła w przemyśle naftowym małopolskim transakcja wielkiej doniosłości. A mianowicie przyszedł do skutku układ między »Polską Naftą«, Bankiem Przemysłowym we Lwowie i Ziemskim Bankiem Kredytowym układ, mocą którego, przy pomocy ówczesnego ministra skarbu p. Władysława Grabskiego, objęła ta grupa akcje koncernu naftowego »Premjer« z okazji zdjęcia sekwestru z tego przedsiębiorstwa. Zdjęcie sekwestru zaś nastąpiło z chwilą, gdy się przekonano, że już niema akcyj w rękach niemieckich i że akcje należą do Anglików, Szwajcarów itd.

Wprawdzie ogólny kapitał akcyjny wynosi 80 miljonów franków, tak, że suma 6 miljonów franków w rękach polskich nie przedstawia jeszcze zbyt silnej pozycji, przecież jest to początek współdziałania kapitału polskiego z zagranicznym, tem lepszy, że zagwarantowano grupie polskiej wpływ na działalność zarządu.

ZAJĘCIE PRODUKCJI ZIEMNIACZANEJ W B. ZABORZE PRUSKIM. Z rozporządzenia ministra byłej dzielnicy pruskiej zajęto na rzecz ministerstwa całą produkcję fabryk przetworów ziemniaczanych na obszarze byłego zaboru pruskiego. Prawo nabywania i sprzedawania przetworów ziemniaczanych wewnątrz dzielnicy i poza jej obszarem przysługuje wyłącznie ministerstwu przez podlegające mu organy, albo też za pośrednictwem firm prywatnych. Zawarte dotąd umowy unieważnia się. Wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu podlegają karze aresztu, albo więzienia do sześciu miesięcy i grzywnie do miljona marek. Wykonanie tego rozporządzenia polecono departamentowi przemysłu i handlu.

TOW. KREDYTOWO-PRZEMYSŁOWE. »Kurjer Warszawski« donosi: W tych dniach ogłoszony będzie w »Monitorze« statut zatwierdzonego już przez Sejm towarzystwa kredytowo-przemysłowego, które udzielać będzie pożyczek na nieruchomości i urządzenia fabryczne w walucie zagranicznej. Ponieważ liczba członków towarzystwa przekroczyła już przepisaną liczbę 30, odbędzie się zebranie ogólne.

MIĘDZYNARODOWA IZBA HANDLOWA. Z Warszawy telefonują nam: W Paryżu założoną zostanie międzynarodowa Izba handlowa, której celem jest ułatwienie stosunków handlowych między państwami, odbudowa ekonomiczna poszczególnych krajów, oraz rozstrzyganie ogólnych zagadnień natury gospodarczej.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

# Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

# PARCELACJA.

7607 2 3

Na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie z dnia 30 października 1920 r. L. 16789/11 przyjmuje Ziemski Bank Kredytowy, Lwów, ul. 3-go Maja 5 (Oddział parcelacyjny, Lwów, ul. 3-go Maja 12, mezanin) majątki do parcelacji, którą przeprowadza na dogodnych warunkach. Informacyj udziela się od godz. 9—1 w poł.

## Pokój

na biuro w samem śródmieściu z urządzeniem temu, kto pożyczy 50.000 Mkp. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod **30.000 Mkp.** 7693 1 3

## Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 7973 1 25

**Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.**

**Która** z pań urzędniczek pocztowych w zach. Małopolsce lub Śląsku zamieniłaby miejsce służbowe na Kraków? Zgłoszenia pod **„Zmiana miejsc“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7955

## Sprzedam

2 ubrania na szczupłego niskiego mężczyznę, pelerynę futrzaną, sweter, czapkę i szal na 7 lat, oraz płaszczyk z kapuzą i mufkiem. — Ul. Radziwiłłowska 25, parter, na lewo, między godz. 2—3. 7956

## Zgubiono

kartę odroczenia (rocznik 1892) w Bochni. Hirsch Erber, Kraków, ul. **Mostowa 8.** 7954

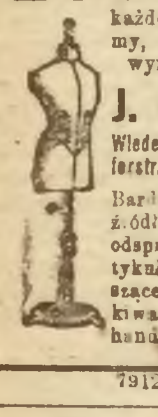
## Otomany nowe

łóżka blaszane z materacem tanio do sprzedania. Przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie po niskich cenach. **Flechowicz, Kraków, ul. Mikołajska 7.** 7551 1 2

## Drzewo

okrągłe, rznięte lub ciosane: dębowe, bukowe, sosnowe, świerkowe, jodłowe i olszowe, zakupuje za gotówkę i poszukuje tego drzewa firma **M. Silber w Oświęcimiu.** 7960 1 3

## BIUSTY



każdego fasonu i formy, pierwszorzędny wyrób wiedeński

**J. Gottwald**

Wiedeń. VI, Gumpendorferstr. 55. Telef. 15-88.

Bardzo dobrze znane źródło nabycia dla odsprzedających artykuły zysk przynoszące i bardzo poszukiwane dla każdego handlu i na wywóz.

7912 1 3

## Karetka

elegancka, lekka, na gumach, oraz powozy i wózki na resorach, sprzedaje **Szymaki**, Kraków, ul. Rakowicka 11. 7871 3 3

## Poszukuje się

**kucharki rutynowanej.** — Rynek 15, restauracja. 7877 2 3

## Pomocnika biurowego

z ładnem pismem i piszącego na maszynie poszukuje Dyrekcja IV okręgu regulacji rzek w Dębnikach, ul. Rybacka 15. 7939 2 3

## Poszukuję wspólników

**z większym kapitałem do mającego się założyć przedsiębiorstwa wydawniczego.** Wysokie zyski zapewnione. Zgłoszenia pisemne **do 4 grudnia** przesyłać pod „Wydawnictwa“ do sekretarjatu kursów „Matura“, Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 7936 2 2

## 2 do 5 pokoi

z kuchnią poszukuję, ewentualnie z meblami. Zgłoszenia: „Imperator“, ul. Grodzka 58. 7940 2 3

## Pożyczę 10-15 tysięcy

**bez procentu**, oraz zapłacę czynsz zgóry, według umowy, za **1—2 pokoi umebl. z kuchnią.** Zgłoszenia pisemne pod „Mieszkanie“ do sekretarjatu kursów „Matura“, ul. Grodzka 32, II p. 7935 2 2

## Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7410 3 0

## Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie do L. Schmansa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7690 14 90

## Fabryka wapna

**i cegielnia z dochodem 100%,** tanego gruntu 30 morgów, 14 klm od Lwowa, z torem przemysłowym, poszukuje spólnika lub kupca do **2,000.000 marek.** — Zgłoszenia osobiste: Sosnowska, Kraków, ul. Karmelicka l. 35, II p., pisemnie: Lwów, ul. Bajki 27, drzwi Nr 8.

7... 2

## Pneumatyki Goodrich

najlepsze z obecnie istniejących, we wszystkich wymiarach, do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych 7599 3 5

w Spółce handlowo-przemysłowej

**ESHAPE**

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon Nr 3476. — Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon Nr 3476.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem oznajmiam Szan. Klijentela, iż współpracownicy moi, pp.:

**PAWEŁ GOLDSTEIN, SAMUEL LEJTMAN i JUDKA SZPIRO**

**z dniem 25-go listopada 1920 r. wystąpili z firmy mojej i odtąd nie mają z nią nic wspólnego.**

We wszystkich sprawach, tyczących się **mojej firmy**, proszę zwracać się **tylko bezpośrednio do kantoru mego w Warszawie ulica Bielańska L. 9.** 7969

**Hurtowy skład apteczny B. HERCEK**

**Warszawa, ul. Bielańska 9. Telefon 230-32.**

## Absolwentka

dwuklasowej szkoły handlowej, z roczną praktyką biurową, znająca buchalterję, stenografję polską i pisanie na maszynie; poszukuje posady możliwie z jednorazowem urzędowaniem. Zgłoszenia pod „Jednorazowe urzędowanie“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 7907 2 2

## Kupię dom

z wolnem mieszkaniem, w Krakowie lub Podgórzu. Zgłoszenia do Biura „Prasy“, ul. Karmelicka 16, pod **„Dzielnica obojętna“.** 7941 2 3

## Kupię kołyskę

w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Kupno 7872“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 7872 3 3

## Futro

mało używane, spód tasmany, kołnierz wydra, okazyjnie za 60 tysięcy Mk do sprzedania. Szukiewicz, ul. Piotra Michałowskiego 9. 7876 3 3

## Emerytowany podurzędnik

samotny, bardzo dobrze polecony, z większą kaucją, przyjmie miejsce w banku, fabryce, przedsiębiorstwie, handlu i t. p. — Tylmanowa, dwór, poczta Łącko. 7914 3 3

## Za mąż

lub się

## ożenić

można przez jedyne pismo **„Fortuna“.** Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11; Lwów, „Reklama prasowa“ ul. Chorążczyzny l. 7; Warszawa, „Promień“, ul. Widok 19; Chicago 1638, North Robey Str. 7942

## 300 wózków

kolebkowych, dla kolejek wąskotorowych,

## 100 wagonów szyn

dla torów przemysłowych i kolejek wąskotorowych

poleca 7751 4 6

Dom handlowo-komisowy

**S. FREUNDLICH**

Kraków, ulica Czysta 14.

PASTA DO OBUWIA URSUS

## ZWRACAMY UWAGĘ

Szan. Publiczności na

## WYSOKI

gatunek naszej pasty do obuwia

## „URSUS“

płynu do czyszczenia metali

## „WAWEL“

Spróbujcie raz tylko, a przekonacie się!

FABRYKA PRZETWORÓW TECHNO-CHEMICZNYCH i ŚWIEC

## „URSUS“

Warszawa Telef. 229-36 Chłodna 29.

Poważni reprezentanci poszukiwani.

7939 1 3

## WĘŻY PARCIANYCH

dostarcza 7888 2 3

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH

**„TECHNOLEN“**

WARSZAWA, UL. ŻÓRAWIA 6, TELEF. 139-00.

**Jest do objęcia zaraz posada**

## buchaltera i korespondenta

w większem przedsiębiorstwie fabrycznem w Krakowie-Podgórzu.

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy składać pod **„Pierwszorzędna siła“** do Biura „Prasa“, Kraków, ulica Karmelicka 16. 7953 1 3

## PROMIEŃ

Tutki i bibułki do papierosów najprzedniejszej przedwojennej jakości w rulonach lub pudełkach.

7836 3 8

5% na dochód Tow. Szkoły Ludowej

Fabryka:

Lwów, ul. Sakramentek 16.

## Buchaltera - bilansistę i saldokontystę

przyjmie natychmiast fabryka w zachodniej Małopolsce. Reflektuje się jedynie na siły samodzielne o dłuższej praktyce zawodowej. — Mieszkanie i aprowizacja zapewnione. Zgłoszenia pod **„Fachowiec“** do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska l. 9. 7915 2 6

**Większe ilości (wagony)**

## jałowczaku

zakupi natychmiast gorzelnia przemysłowa. 7950 1 3

Zgłoszenia pod **„Jałowczak“** do Biura »Prasa«, Kraków, ulica Karmelicka 16.

## Międzynarodowe jarmarki we Frankfurcie n./M.

**Najbliższy jarmark wiosenny odbędzie się od 10 do 16 kwietnia 1921 r.**

Panowie fabrykanci, chcący wziąć udział w zbiorowej „Wystawie Polskiej“ na jarmarku, zechcą zwrócić się w krótkim czasie do niżej podpisanego zastępcy jarmarków na Polskę. 7887 2 2

**FRANCISZEK ROSENBAUM**

**Warszawa, ul. Jasna 8** (osobiście od godz. 12—2).

**SKŁAD I PRACOWNIA FUTER**

pod firmą

## STANISŁAW KIERZEK

**Kraków, ul. św. Anny L. 4**

wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące z materjałów własnych lub dostarczonych. — Wykończenie solidne według najnowszych modeli. 7771

**Specjalność!** Damskie palta i garnitury. **Specjalność**

Poszukuje się

## KASJERA

do większych zakładów przemysłowych w Krakowie-Podgórzu. Pierwszeństwo mają emeryci i inwalidzi z praktyką kasową. — Zgłoszenia pod **„Kasjer“** do Biura „Prasa“, Kraków, ulica Karmelicka 16.

7919 1 3

# Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

**przedtem C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.**

## Zaproszenie do subskrypcji.

Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na

**100,000.000 K czyli 70,000.000 Mk p.**

Rada Nadzorcza na podstawie upoważnienia Walnego Zgromadzenia przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p. na razie o dalsze

**30,000.000 K czyli 21,000.000 Mk p.**

przez wydanie 75.000 sztuk nowych akcyj po 400 K czyli 280 Mk p. imiennej wartości.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcyj już naprzód zostało zapewnione, a do

## SUBSKRYPCJI

pozostałej reszty zaprasza Rada Nadzorcza na warunkach następujących:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że na 5 starych akcyj pobrać mogą 2 nowe akcje.

2) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku już począwszy **od 1 stycznia 1920 r.**

3) Kurs nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru 480 Mk p., dla nowych zaś subskrybentów 530 Mk p. za sztukę.

4) Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1920 r. do dnia zapłaty. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenie.

5) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje bez arkuszy kuponowych. Przedłożone akcje będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.

6) Termin subskrypcji upływa **z dniem 23 grudnia 1920 r.**

Przydział nowych akcyj uskuteczni dyrekcja Banku wedle swego uznania, w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Nowe akcje wydane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

Na wypadek nieprzydzielenia akcyj zwróci Bank wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały,
Bank Małopolski w Krakowie i jego oddziały,
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddział lwowski,
Austrjacki Zakład dla handlu i przemysłu w Wiedniu,
Union-Bank w Wiedniu.

7945 1 2

Lwów, w listopadzie 1920 r.

**RADA NADZORCZA.**

(Przedruku nie płacimy.)

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 11 — Redaktor Drukarni L. K. Górski